

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

W Genewie wszystko idzie składnie, lecz bezradnie

Dyskusja na plenum Ligi

GENEWA (Pat) — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru członka stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze na miejsce zmarłego prawnika japońskiego Adaczi.

Po akcie głosowania przewodniczący oznajmił, że Boliwia, Equador i Irak nie brały udziału w głosowaniu, poczem stwierdził, że prawnik japoński Nagaoka otrzymał 35 głosów na 51 głosujących. Skolei przewodniczący zawiadomił Zgromadzenie, że Rada Ligi Narodów, która równocześnie dokonuje wy-

borów do trybunału haskiego, wybrała p. Nagaoka na miejsce opróżnione po zmarłym członku trybunału Adaczi. Wobec tego sędzią trybunału został p. Nagaoka.

Następnie Zgromadzenie przystąpiło do dalszej dyskusji nad raportem sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Delegat Portugalji Monteiro zapewnił Ligę Narodów o wierności Portugalji wobec paktu oraz gotowości ponoszenia odpowiedzialności przy boku innych w dziele zachowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Pierwsze przemówienie Litwinowa

Drugim skolei mówcą był komisarz ZSRR, p. Litwinow, który po raz pierwszy zabrał głos w generalnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów. Na wstępie zwrócił on uwagę, że nie zamierza wygłaszać słów pochwały pod adresem Ligi Narodów, gdyż słowa te w ustach członka Rady mogłyby wyglądać jako egoistyczne i osobiste samochwalstwo.

Skolei p. Litwinow zwrócił uwagę na niedokończone prace Ligi Narodów w dziedzinie określenia napastnika i przypomniał słowa barona Aloisiego, głoszące, iż jeden tylko wypadek agresji ze strony Abisynji uprawniałby Włochy do wojny, gdyby zastosowano kryteria napastnika, ustalone w niektórych konwencjach międzynarodowych. Słowa te, zdaniem p. Litwinowa, oznaczają, że delegat włoski uznaje użyteczność formuły sowieckiej, przedstawionej w swoim czasie na terenie Genewy. Gdyby Włochy zamiast składania deklaracji domagającej wolnej ręki wobec Abisynji, przedstawiły dobrze umotywowaną skargę przeciw abisyńskim aktom napaści, zgodnie z określeniem napastnika, przyjętem przez Ligę Narodów, wówczas Liga przyznałaby rację Włochom.

Następnie Litwinow przypomniał inną propozycję sowiecką, przewidującą przekształcenie zamierającej konferencji rozbrojeniowej w światową konferencję pokoju, oraz dawny wniosek sowiecki, zmierzający do całkowitego, a nie częściowego rozbrojenia. Stwierdziwszy z ubolewaniem, że sprawa uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Briand-Kellog została ponownie odroczone, mówca wyraża żal, iż komisja do studjów europejskich wciąż znajduje się, za zgodą zgromadzenia Ligi Narodów, w stanie bezczynności. Komisja ta mogłaby z powodzeniem dyskutować nie tylko zagadnienia gospodarcze ale i polityczne, celem rozwijania solidarności państw europejskich.

Następnie p. Litwinow wyraził opinię, że Liga Narodów nie powinna poświęcać zbyt wiele energii pracom społecznym i humanitarnym, natomiast uwagę swą głównie poświęcić celom,

Deklaracje proligowe związków małych państw

GENEWA (Pat) — Po komisarzu Litwinowie przemawiał delegat Jugosławii Puricz, który imieniem małej ententy złożył deklarację zasadniczą, informującą o decyzjach stałej rady Małej Ententy, zapadłych na dorocznym zjeździe w Bled, oraz o pozytywnym stanowisku Małej Ententy wobec idei zbiorowego bezpieczeństwa, omówionej w ostatnich wystąpieniach min. Hoare i premiera Laval'a na Zgromadzeniu Ligi.

dla których została powołana. Mówiąc skolei o zbiorowym bezpieczeństwie, mówca opowiada się za koniecznością dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa w oparciu o pakt Ligi Narodów. P. Litwinow wymienia jako przykład układy z Francją oraz z Czechosłowacją, które odegrały tę samą rolę w Europie wschodniej, co traktat locarneński w Europie zachodniej.

Poddawszy krytyce inną doktrynę polityczną, zalecającą zawieranie paktów dwustronnych między państwami, Litwinow nawiązał następnie do mowy ministra Hoare, wyrażając zado wolenie, że sekretarz stanu W. Brytanji bronił idei bezpieczeństwa zbiorowego oraz zapewnił Zgromadzenie o wierności rządu brytyjskiego dla tej idei.

Przechodząc od zagadnień ogólnych do spraw poszczególnych, mówca zajął się zatargiem włosko-abisyńskim, zapowiadając, że przedstawiciel Sowietów w Radzie Ligi Narodów lub w Zgromadzeniu wypowie swój sąd w tej sprawie w sposób śmiały i bezstronny. W tem miejscu p. Litwinow przypomniał, że rząd sowiecki w zasadzie jest przeciwny systemowi kolonialnemu i polityce sfer wpływów, mimo to jednak, głównym dla niego zadaniem jest obrona paktu Ligi i instytucji genewskiej, która została nad wyjątkiem przez pewne wypadki zniszczona. Nie można pozwalać, aby przez nowe usiłowania szkodenia tej instytucji została ona w zupełności rozbita. Będziemy jej bowiem potrzebowali jeszcze — mówił Litwinow — wielokrotnie i bezsprzecznie w wypadkach, bar dziej poważnych. Jeśli opuścimy to Zgromadzenie w przeświadczeniu, że państwa uroczyście zobowiązały swoje rządy do nienaruszenia paktu oraz do stosowania go we wszystkich wypadkach napaści, w takim razie Zgromadzenie nie stanowić będzie poważną datę w dziejach Ligi Narodów. Mogę zapewnić wszystkie państwa — zakończył swą mowę p. Litwinow, — że kraj, który reprezentuje nie ustąpi nikomu kroku w lojalnym wykonywaniu swoich zobowiązań międzynarodowych.

Kolejny mówca p. Maximos (Grecja) wystąpił z ramienia porozumienia bałkańskiego i złożył deklarację, wskazującą na użyteczność i celowość tego porozumienia dla dzieła pokoju i utrzymania dobrych stosunków z sąsiadami. Państwa porozumienia bałkańskiego — głosi deklaracja p. Maximos — są wierne zasadom paktu Ligi Narodów i śledzą ze szczególnym zainteresowaniem wysiłki rady, zmierzające do uratowa-

nia pokoju. Państwa porozumienia bałkańskiego życzą Radzie, aby prace jej doprowadziły do słusznego i pokojowego rozstrzygnięcia zatargu.

Przedstawiciel Łotwy Munters podkreślił na wstępie swego przemówienia znaczenie mowy ministra Hoare, zaznaczając, że delegacja łotewska całkowicie aprobuje stanowisko, zajęte

Posiedzenie popołudniowe

GENEWA (Pat) — Na posiedzeniu popołudniowym w toku dalszej dyskusji zabierali głos delegaci Finlandji, Turcji, Equadoru, Kanady, Hondurasu, Afganistanu.

Minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell podkreślił przywiązanie swego kraju do Ligi i jej paktu. Hackzell opowiedział się za tezą zbiorowego bezpieczeństwa, wysuniętą przez Wielką Brytanię i oświadczył gotowość Finlandji całkowitego wykonania postanowień paktu Ligi.

Delegat Turcji min. spraw zagranicznych Ruszdi Aras, zabierając następnie głos, poruszył sprawę klauzul wojskowych traktatu lozańskiego, które ograniczają środki obrony w pewnej części terytorjum tureckiego. Mówca podkreślił zwłaszcza postanowienia, dotyczące

przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych. Łotwa odczuwała potrzebę dodatkowych gwarancji, poszukując nowych metod zorganizowania pokoju i bezpieczeństwa. W związku z tem zawarto umowy polityczne, wśród których ostatniemi ogniwem była umowa, dotycząca współdziałania państw bałtyckich pomiędzy sobą.

Dardaneli. Ruszdi Aras zgłosił zastrzeżenia że w razie dokonania zmian w istniejących obecnie traktatach, Turcja byłaby zmuszona uzależnić swą zgodę na te zmiany od zmiany postanowień dotyczących statutu wojskowego cieśniny Dardanelskiej.

Delegat Kanady Ferguson złożył oświadczenie popierające wystąpienie sir Samuela Hoare. Gdyby w sprawie sporu włosko-abisyńskiego nie znaleziono pokojowego rozwiązania, opartego na zasadzie słusznosci i sprawiedliwosci i gdyby odwołano się do wojny, wówczas cały powojenny system zbiorowego bezpieczeństwa, oparty nie na zbrojeniach i aliansach, lecz na postawieniu poza nawiasem prawa i na pokojowym rozwiązaniu sporów, byłby w niebezpieczeństwie zawalenia się.

Włochy liczą się z możliwością zerwania z Ligą Narodów

RZYM (Pat) — Agencja Stefaniego donosi: Szef rządu włoskiego przedstawił radzie ministrów obszerny sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej, która rozwijała się w ostatnich tygodniach, licząc od zebrania się rady ministrów w Bolzano. Z punktu widzenia wojskowego włoskie przygotowania w Afryce Wschodniej rozwijają się z największą intensywnością, aby stworzyć należytą gwarancję bezpieczeństwa wobec przeważających sił w Abisynji, których mobilizacja jest już w toku. Zważywszy na pewne zaniepokojenie, ujawniające się ze strony pewnych elementów wychodźczych, pochodzących z Cyrenaiki, wzmocniono siły zbr. w Libji.

Rada ministrów przyjmuje mimo to z zadowoleniem do wiadomości serdeczne słowa, poświęcone przez premiera Laval'a układem francusko-włoskim ze stycznia 1935 r. oraz przyjaźni włosko-francuskiej. Przyjaźń tę Włochy pragną rozwijać i wzmacniać nie tylko w inte-

resie obu krajów, ale również w interesie współpracy europejskiej, która nie może być zakłócona przez konflikt o charakterze kolonialny, lub przez zobowiązania co do sankcyj, które nigdy nie były określane, ani stosowane w poprzednich, znacznie poważniejszych zatargach pomiędzy członkami L. Nar. W takich okolicznościach rada ministrów zbadała, w jakich warunkach stałoby się niemożliwe dalsze pozostawienie Włoch w Lidze Narodów. Rada ministrów stwierdziwszy, że wokół zatargu włosko-abisyńskiego skupiły się za graniczne siły antyfaszystowskie, uważa za swój obowiązek potwierdzić w sposób jak najbardziej wyraźny, że problem włosko-abisyński nie dopuszcza rozwiązań kompromisowych po olbrzymich wysiłkach i poświęceniach, dokonanych przez Włochy oraz po nieodpartej argumentacji, zawartej w memorandum włoskiem, które przedstawione zostało w Genewie.

Co o tem sądzą we Francji

PARYŻ, (Pat). Genewski korespondent Havasa donosi, że ewentualność opuszczenia przez Włochy Ligi Narodów, która rozważana była na dzisiejszym posiedzeniu włoskiej rady ministrów, wywołała w Genewie olbrzymią sensację, tem bardziej, że ogólnie sądzono, iż mowa premiera Laval'a wniosła odprężenie napiętej sytuacji.

PARYŻ, (Pat). Sprawozdanie z posiedzenia włoskiej rady ministrów nadeszło

do Paryża już po ukazaniu się dzienników popołudniowych i wieczornych, to też jedynie w ostatnich wydaniach prasa paryska zwraca uwagę na doniosłe znaczenie tych narad. Fakt, że omawiano ewentualność wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, uważają ogólnie w kołach politycznych za odrzucenie przez Mussoliniego wszelkiego kompromisu w sprawie włosko-abisyńskiej. Wybuch wojny w Afryce wydaje się więc być nieunikniony.

Polska, Hiszpanja i Turcja nie zabiorą głosu w Lidze Narodów w sprawie abisyńskiej

WARSZAWA (Telef. wł.) — Z Genewy donoszą, że na podstawie porozumienia 3 niezainteresowanych w konflikcie afrykańskim członków Komitetu 5-ciu, a mianowicie: Hiszpanji, Polski i Turcji przedstawiciele tych państw nie zabiorą głosu na Zgromadzeniu Ligi Narodów na temat zatargu włosko-abisyń-

skiego, tem samem nie będzie przemawiał i minister Beck.

Przedstawiciele trzech wymienionych państw stoją na stanowisku, że powierzenie im miejsca w Komitecie 5-ciu nie pozwala im na publiczne wypowiedzenie poglądów w sprawie, która została oddana im do załatwienia.

Dziś wybory do Senatu

Dziś kolegia wojewódzkie dokonają wyboru 64 senatorów — 2/3 przyszłego Senatu. Pozostałą część mianuje Pan Prezydent.

Nowa ustawa konstytucyjna nakłada na Senat szczególnie odpowiedzialne zadanie. To też opinia publiczna, doceniając znaczenie dzisiejszego aktu, z ogromnym zainteresowaniem oczekuje wyniku wyborów. Z zainteresowaniem, ale i z ufnością, że staną one najzupełniej na wysokości zadania.

Kolegium wojewódzkie w Wilnie składa się, jak wiadomo, z 96 elektorów (w tej liczbie z Wilna 41), wybranych przez tyleż komisji obwodowych na terenie województwa w dn. 25 sierpnia. Kolegium to, któremu przewodniczyć będzie powołany przez generalnego komisarza wyborczego przewodniczący w osobie prezesa Sądu Apelacyjnego p. Wacława Wyszyńskiego, dokona wyboru 3-ch senatorów.

Wierzmy, że wybrani zostaną najgodniejsi tego zaszczytu. Że ci, którzy będą reprezentowali Wileńszczyznę w Senacie potrafią interes państwa zespolić w swych pracach z interesem tej za niedbanej ziemi, z terenu której tam wejda. Że w ciężkiej i odpowiedzialnej swej pracy utrzymają tradycję tych Wileńszczyżnian, którzy od zarania naszej niepodległości stali w pierwszym szeregu twórców państwowości polskiej.

Nowy Senat ma przed sobą doniosłe zadania. Nowi nasi w nim reprezentanci będą niewątpliwie tych doniosłych zadań czynnymi współwykonawcami.

Audjencje na Zamku

WARSZAWA (Pat) — P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 bm. delegację 84 p. strz. z Pińska z d-cą płk. Zawisłakiem na czele. Delegacja wręczyła P. Prezydentowi R. P. pierścien pamiątkowy oraz zaprosiła Pana Prezydenta na święto pułkowe.

Następnie P. Prezydent przyjął prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Romana Góreckiego.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Rydze p. Beczkowicza.

ŚNIADANIE Z OKAZJI WYJAZDU Z POLSKI MIN. PEŁNOM. RUMUNJI.

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunii p. Cadere, który wręczył P. Prezydentowi listy odwoławcze.

Po audjencji P. Prezydent R. P. i pani Mościcka podejmowali na Zamku p. min. Cadere i jego małżonkę śniadaniem.

Na przyjęciu tem obecni byli p. premier Walery Sławek, p. min. Kaliński z małżonką, p. wicem. Szembek, p. min. Schaetzel, dyrektor kancelarii cywilnej p. Świeżawski, zastępca szefa gabinetu wojskowego mjr. Krawczyk, kapelan przyboczny p. Prezydenta ks. dziekan Humpola, zastępca naczelnika wydziału wschodniego MSZ, p. Kobyłański, pani Władysława Zawadzka, p. Aleksandra Łubieńska, radca Zaniewski, radca A. Wielopolski i in.

WICEMINISTER KOC WIEZIE PISMO ODREZNE PREZ. MOŚCICKIEGO DLA PREZYDENTA ROOSEVELTA.

WARSZAWA (Pat) — Pan Prezydent R. P. przyjął dziś przedpołudniem podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu p. Adama Koca, który udaje się na s/m „Piłsudski“ do Ameryki.

W czasie audjencji P. Prezydent wręczył p. wicemin. Kocowi pismo odrębne dla prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. p. Roosevelta.

Rząd litewski zapewni swobodę wyborów w Kłajpedzie

Lojalna odpowiedź na interwencję mocarstw

BERLIN (Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Litewska agencja telegraficzna ogłosiła następujący komunikat: Przedstawiciele mocarstw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej zwrócili się dnia 12 bm. do rządu litewskiego z pewnymi przedstawieniami dla zapewnienia swobody głosowania do Sejmiku Kłajpedzkiego w

dn. 29 bm. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że przedstawienia te stoją w pełnej zgodzie ze stanowiskiem rządu litewskiego i wydanymi przez niego zarządzeniami dotyczącymi wyborów. W tym też duchu poinformowani zostali dnia 13 bm. przedstawiciele mocarstw - sygnatarjuszy konwencji.

Tubelis o wyborach w Kłajpedzie

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z Kowna, iż premier Tubelis oświadczył, że wybory w Kłajpedzie odbędą się wedle czteroprzymiotnikowego systemu głosowania. Zmiany wprowadzone do ordy-

nacji nie zmieniają oblicza procedury wyborów. Pozbawienie prawa wyborcze go nie dotknie bezimiennych ugrupowań, lecz pewną ilość ściśle określonych osobników.

Niemcy nie wierzą Litwinom

BERLIN (Pat). Prasa niemiecka przyjęła z dużymi zastrzeżeniami, potwierdzoną urzędowo przez Londyn wiadomość o interwencji sygnatarjuszy paktu kłajpedzkiego od rządu litewskiego. „Berliner Tageblatt“ oświadcza, że niem-

skie koła polityczne nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do kroku sygnatarjuszy, gdyż nawet poprawne przeprowadzenie wyborów w Kłajpedzie w ramach obecnej ordynacji wyborczej nie ujawni prawdziwej woli ludności kłajpedzkiej.

Dalsze prowokacje czeskie

Wzmocnienie karnej ekspedycji żandarmskiej

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) — „Poledni Ostravsky Denik“ donosi o nowych oddziałach żandarmów przybyłych na Śląsk Cieszyński. Żandarmi

wzmocnili posterunki we Frysztacie, Olbrachcicach, Łakach, Stonawie i Karwinie.

Nacjonaliści czescy dążą do odebrania mandatu posłowi polskiemu Karolowi Jundze

MORAWSKA OSTRAWA (Pat) — Czeska rada narodowa na swem posiedzeniu w Morawskiej Ostrawie postanowiła wystąpić do rządu praskiego z żądaniem odebrania mandatu do sejmu

krajowego w Brnie posłowi polskiemu Karolowi Jundze. Wniosek ten poparli również czescy agrariusze, którzy poprzednio nominację tę spowodowali.

Ograniczenie zakresu działania szkoły powszechnej w Orłowie

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). Radni czescy polskiego miasteczka Orłowa na Śląsku nad Ol-

zą uchwalili zmniejszyć ilość klas w polskiej szkole powszechnej z 5 na 2.

Zamknięcie czytelnicy polskiej w Trzyńcu

MORAWSKA OSTRAWA (Pat). Żandarmerja czeska dokonała ponownej rewizji w opieczłowanej poprzednio czytelnicy katolickiej w Trzyń-

cu. Wszystkie akta i książki czytelnicy opakowano w skrzynie i złożono w miejscowym posterunku żandarmerji.

Fuchs

SKLEP DETALICZNY W WILNIE WILEŃSKA 27

CZEKOLADKI
CZEKOLADY
KARMELKI
MARMELADKI

BISZKOPTY
KAKAO
HERBATA
KAWA

CODZIENNIE ŚWIEŻY TRANSPORT z WARSZAWY

Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej
Wilno, ul. Arsenalska 8.

Z prawami wyższej uczelni. Matura konieczna. Kurs trzyletni. Wykłady wieczorne godz. 17—20. Początek roku akademickiego 3-go października 1935 r. Przyjęcia tylko osobiście od 25-go września r. b. Program szkoły wysłał Sekretariat po nadesłaniu znaczków pocztowych za 60 groszy.

OSTRZEŻENIE

Doszło do naszej wiadomości, iż pewne osoby rozpowszechniają ułotki, w których podszywają się pod miano naszych przedstawicieli. Ostrzegamy przeto Sz. Odbiorców, że żadnych przedstawicieli nie posiadamy i odpowiedzialności za działania rzekomych przedstawicieli naszych szkółek na terenie województwa wileńskiego nie bierzemy. Wszelkie zaś zamówienia na drzewka i ew. żądania bezpłatnych cenników prosimy kierować bezpośrednio do nas.

Szkółki drzew i krzewów owocowych majątku **GODZISZ**
poczta Sobolew, województwo lubelskie

Hoare naradza się z premierem Baldwinem nad kwestją abisyńską

LONDYN (Pat) — Baldwin i sir Samuel Hoare omawiali w rezydencji letniej w Chequers kwestję abisyńską. Ho-

are przypuszczalnie powróci do Genewy w ciągu przyszłego tygodnia.

Mn. Cadere u gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA (Pat) — Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły przyjął w dniu 14 bm. posła i ministra pełnomocnego Rumunii p. Cadere, który przybył z wizytą pożegnalną, a następnie delegację 84 p. strzelców poleskich z dowódcą płk. Zawisłakiem na czele, która przybyła, aby zaprosić generalnego inspektora sił zbrojnych na święto 15-lecie pułku oraz wręczyć mu odznakę pułkową.

Gen. van den Bergen opuścił Polskę

WARSZAWA (Pat) — 14 bm. wieczorem odjechał do Brukseli szef sztabu generalnego Belgji gen. van den Bergen.

Odnaleziono testament Henryka Sienkiewicza. Ogłoszenie testamentu nastąpi niebawem

KIELCE (Pat). W Oblegorku odnaleziono testament, pozostawiony przez Henryka Sienkiewicza. Testament zgodnie z obowiązującymi przepisami, wręczono prezesowi sądu okręgowego w Kielcach, który uznał go za autentyczny. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie i ogłoszenie testamentu. Odnalezienie testamentu po wielkim pisarzu w 19 lat po jego zgonie, wywołało w Kielceckim duże wrażenie.

F. A. I. przyznała puhar Challenge'u Polsce

WARSZAWA (Pat) — Na konferencji międzynarodowej federacji lotniczej (F. A. I.) na propozycję aeroklubu niemieckiego, przyznano definitywnie puhar Challenge'u Polsce.

Rekord polski długości lotu na szybowcu

LWÓW (Pat). W szkole szybowcowej w Bezmiechowej ustanowiony został nowy polski rekord długości lotu na szybowcu.

Członek aeroklubu gdańskiego Ryszard Drgała utrzymał się w powietrzu w dniu 13 bm. na szybowcu 5/35 konstrukcji inż. Czerwińskiego — 14 godzin i 8 min.

Śnieg na Kaszubach

STĘŻYCA (Pat). Pomiędzy Stężycą, Szymbarkiem, Kieźmicą i Krzeszną na Kaszubach spadł śnieg, który pokrył grubą warstwą ziemię. Śnieg po kilku godzinach stopniał.

Raport w sprawie kanału suezkiego

KAIR (Pat) — Abdul Chamid Badaui Basza, prezes prokuratury państwa wej, który badał z polecenia rządu uprawnienia Egiptu w stosunku do kanału Suezkiego, zakończył już swój memoriał w tej sprawie. Badaui Basza doszedł do przekonania, że rządowi egipskiemu przysługuje prawo zamknięcia kanału w razie wojny. Egipt nie będąc członkiem Ligi Narodów, ma wogóle całkowitą swobodę działania, natomiast ciąży na nim zobowiązania, wynikające z paktu Kelloga, który wszak wojnę potępia.

SALON MÓD

„RASZEL“

M. POHULANKA 2, M. 7, TEL. 4-47

Wznowił przyjęcia obstalunków.
Otrzymano ostatnie modele paryskie.

Dr. CHOLEM

UROLOG

POWRÓCIŁ

LEKARZ-DENTYSTA
R. ZAK-ROTNICKA
powróciła
ul. Ludwisarska 7 m. 6.

SPRZEDAM 25 ha ziemi uprawnej, 12 km. od Wilna, rzeka, stacja kolejowa, las, szosa, mogą być mniejsze działki. Informacje: Zawłna Nr. 10 Sadowski lub poczta Biała Waka.

Problemy sowieckiego handlu wewnętrznego

Sowiety dążą stanowczo do przywrócenia wolności obrotu towarowego na rynku wewnętrznym. Zniesienie kartek na chleb było tylko pierwszym aktem w drodze do celu, który ostatnio przyświeca sowieckiej polityce handlowej. Ta wolność obrotu towarami nie oznacza bynajmniej, że każdy obywatel będzie mógł sprzedawać byle jaki towar. Oznacza tylko, że **każdy obywatel będzie mógł kupować ile chce, co chce i gdzie mu się podoba**, czyli oznacza całkowite zniesienie dotychczasowego systemu, kiedy obywatel mógł kupować towary tylko w ograniczonej ilości w punktach wskazanych przez państwo. Sprzedawcą będą natomiast dalej zakłady państwowe i kooperatywne, z tą różnicą w stosunku do dotychczas. Stanu, iż wobec zniesienia praw przymusowego, zmuszającego mieszkańców pewnego okręgu do nabywania towarów w pewnym zakładzie, powstaje **konkurencja poszczególnych zakładów**. Ta reorganizacja handlu wewnętrznego w Sowietach wywołana jest ogólnym dążeniem rządu sowieckiego do **położenia kresu gospodarce deficytowej**.

Dochodowość zakładów przemysłowych i handlowych jest obecnie czołowym hasłem sowieckiej polityki gospodarczej. Pod tym względem aparat handlowy ZSRR. pozostawia wiele do życzenia. Deficytowość sowieckiego aparatu handlowego spowodowana jest szeregiem czynników. Ostatnio sowieccy działacze bankowi Gołubiew, Kłupt i Barwiński w rozmowach z współpracownikami sowieckich pism gospodarczych wymienili następujące przyczyny deficytowości sowieckiego aparatu handlowego:

1) **Liczne defraudacje i malwersacje** (ten problem omawiamy w odrębnym artykule); 2) **przekroczenie norm budżetu wydatków**; 3) **nieracjonalne planowanie**. To ostatnie przybiera niekiedy wprost anegdotyczny charakter. Tak np. w Karelii, krainie jezior i rzek, nie ma ryby; chociaż Karelia sama posiada znaczny przemysł obróbki drzewa, całkiem zbytecznie do Karelii importuje się meble, koryta i duży z innych krajów ZSRR., które leżą na składach bez użytku. W innych dzielnicach znowu na składach leżą bez użytku partie marmuru albo wyrobów cukierniczych, wówczas kiedy jednocześnie brak jest

ołówków, zeszytów, piór, bibuły. „Iz wiestija“ z dnia 14-go bm. skarża się, iż **w szeregu miast (Władimir, Kalinin, Charkow) w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego nie można dostać zeszytu i pióra...**

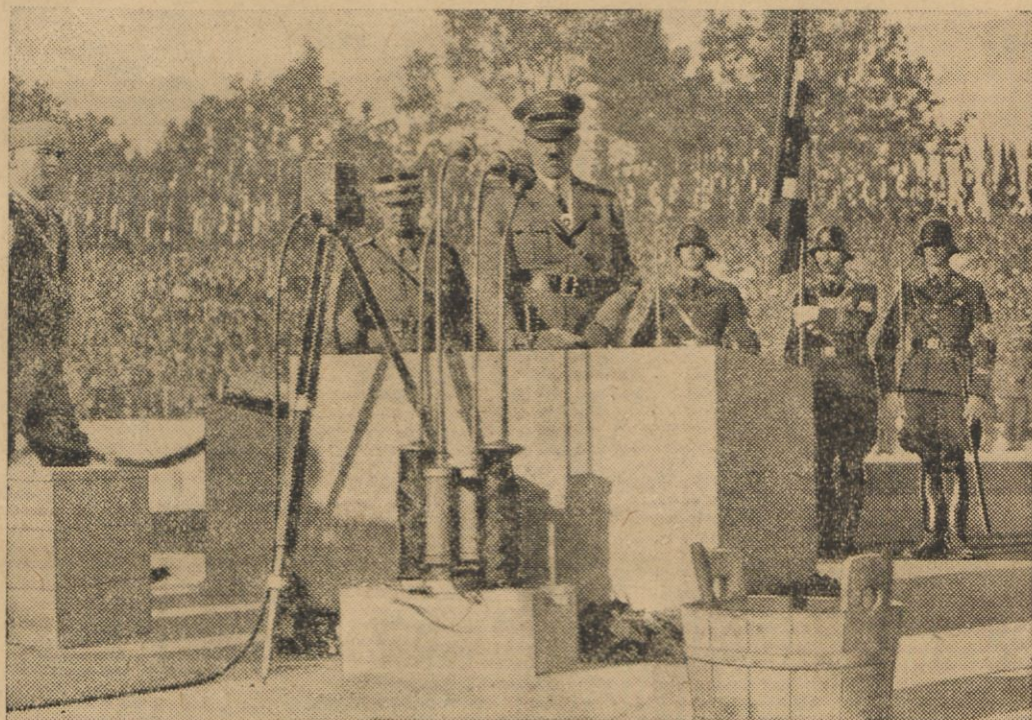
Przytem w kraju wcale nie brak towarów tego rodzaju, ale znajdują się nie tam, gdzie są potrzebne. To są skutki „nieracjonalnego planowania“. Druga strona ujemną handlu sowieckiego — to nieuprzejmy stosunek subjektów do nabywców. O gburowatości subjektów sowieckich prasa sowiecka sporo się rozpisywała. Zresztą jest to zjawisko całkiem zrozumiałe. Kierownikowi zakładów handlowych sowieckich oraz subjektom, jak dotychczas, wcale na tem nie zależało czy klient jest za dowolony, czy kupuje u niego, czy nie. Jego stosunek do klienta był raczej stosunkiem urzędnika do petenta: „Nie podoba się — wolna droga“... Znamy

te obrazy z czasów inflacji, kiedy spowodu braku towarów i wzrostu cen, sprzedającym wcale nie zależało na tem, aby klient kupił. Wtedy klient kłaniał się kupcowi w pas, aby mu towar sprzedał.

Ten stan rzeczy w Sowietach ma ulec zmianie na tle komercjalizacji zakładów handlowych i przemysłowych, czyli uzależnienia dochodów współpracowników zakładów od dochodów przedsiębiorstwa. W Sowietach to się nazywa „kontrola rublem“. Każdy współpracownik zakładu przemysłowego albo handlowego — od woźnego do dyrektora — winien odczuć na własnej kieszeni dochodowość przedsiębiorstwa.

Takie są zamierzenia rządu sowieckiego w dziedzinie reorganizacji handlu wewnętrznego, mające na celu podniesienie dochodowości przedsiębiorstw i lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów. **Spectator.**

Z kongresu w Norymberdze



W czasie kongresu partii narodowo-socjalistycznej w Norymberdze kanclerz Hitler dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach partii. Ma się w nim mieścić największa na świecie sala zebrań.

Woda Bałtyku symbolem łączności Polski i Rumunii

BUKARESZT (Pat) — Zarząd miasta Konstancy, na specjalnym posiedzeniu postanowił wystosować do miasta Gdyni list następującej treści:

Z okazji święta Morza rumuńskiego magistrat miasta Konstancy został niezwykle zaszczycony, otrzymując za pośrednictwem delegata miasta Gdyni pułkownika, zawierający wodę z Bałtyku, po-

braną w sposób uroczysty w porcie gdynińskim. Wodę tę J. K. M. król Karol II osobiście przelał do naszego morza. Rada miejska na specjalnym posiedzeniu upoważniła nas do wyrażenia specjalnego, serdecznego podziękowania za tę wspaniałą inicjatywę oraz do podkreślenia uczucia wielkiej przyjaźni, której symbol był tak szczęśliwie wybrany.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w Warszawie i w Wilnie w oddaniu ostatniej posługi Radcy Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej w Warszawie

ś.† P. Tadeuszowi Niemczewskiemu

b. komendantowi obwodu P. O. W. na Litwie, w szczególności: Przewielebnym ks. ks. Siedziwskiemu i Rynkiewiczowi, Dowódcy O. War. Wilno panu pułk. Pałkoszowi, komendantowi Gł. Wojsk. Stacji Meteorologicznej panu majorowi Zacharewiczowi, Wileńskiej Wojewódzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i Związkom sfederowanym ze Związkiem P. O. W. Okr. Wileńskiego na czele, Instytucjom: Głównej Wojskowej Stacji Meteorologicznej w Warszawie, Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu i Polskim Linjonom Lotniczym „Lot“ oraz krewnym, przyjacielom i znajomym tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

„Takiej koncesji nie widział świat“ oświadczył Rickett po przybyciu do Londynu

LONDYN, (Pat). Rickett oświadczył po swym przybyciu do Londynu, że zamierza utrzymać i eksploatować nabytą od negusa koncesję. Zapowiadawszy bliski swój wyjazd do Nowego Jorku, Rickett dodał: **uzyskałem najpiękniejszą koncesję, jakiej nie widział świat oddawna, jestem specjalnie dumny, że udało mi się przeprowadzić taką sprawę.**

Degradacja i więzienie za nieostrzyżenie włosów

MORAWSKA OSTRAWA, (Pat). Przed sądem wojskowym w Ołomuńcu znalazła epilog głośna sprawa 29 żołnierzy i oficerów 2 pułku jazdy syberyjskiej, którzy odmówili posłuszeństwa rozkazowi ostrzyżenia włosów do skóry. Oskarżeni obywatele czescy narodowości węgierskiej, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, gdzie zgodnie z wyciecznym regulaminem wojskowym dokonano tej operacji.

Oskarżonym wymierzono kary 2 do 4 miesięcy więzienia oraz zdegradowano 3 podoficerów.

Straszne skutki wybuchu w kopalni

LONDYN, (Pat). W kopalni w North Camber w pobliżu Barnsley nastąpił wczoraj wieczorem wielki wybuch. 17 górników poniosło śmierć 8 jest ciężko rannych. Wybuch nastąpił na głębokości 135 metrów w sztolni wysokości 1 m., co poważnie utrudniło akcję ratunkową. 2-ch uratowanych zmarło w ciągu nocy.

Pożar zniszczył miasto japońskie Szibata

TOKIO, (Pat). Przez 6 godzin zgorą w mieście Szibata rozszalał się gwałtowny pożar, który zniszczył trzecią część miasta. Około 50 ludzi odniosło rany, 6000 zaś pozostało bez dachu nad głową. Straty obliczane są na 3 miliony jen.

MIESZKOWSKI

Wilno, Mickiewicza 1.
NOWOŚĆ: KAPELUSZE „ANTELOPA“.

Dla dzieci

(Spowodu „Tygodnia Dziecka“)

Wczoraj rozpoczęła się w Wilnie zbiorowa praca nad zebraniem jak największego funduszu przeznaczonego dla potrzeb najmłodszych naszych obywateli. Dorośli, bezdzietni czy dzietni, proszeni będą na każdym kroku o złożenie swych datków w różne puszki i tacki, czekające na ofiary. Obyż były jak najhojniejsze! Oby społeczeństwo zrozumiało, że ze wszystkich wydatków, jakie obowiązek obywatelski składa na jego barki, wydatek na wychowywanie następnego pokolenia jest najbardziej zobowiązujący i najrentowniejszy. Im wcześniej, im dokładniej, im bardziej ideowo i szlachetnie pokierujemy doraźnymi Polakami, tem łatwiej i piękniej popłyną dzieje narodu i losy państwa. Tem łatwiejsze życie i schodzące z pola pokolenie mieć będzie, gdyż zaspokoimy choćby najpilniejsze potrzeby młodzieży, uchronimy ją od ekscesów, zbrodniczości, pochłoni-

cia przez złe instynkty, co wszystko gubi młodzież, a starszym daje dużo kłopotu i zgrzyoty, zabiera czas i pieniądze, jest społecznym wstydem, a państwu przynosi nieobliczalne szkody. „Więcej szkół — mniej więzień“, wołał jakiś społecznik. Oświata jest silną odtrutką od złych instynktów i złego wychowania. Ale szkoła jako nauka, to jeszcze nie wszystko, szkoła jako wychowawczy zakład to już więcej, ale opieka społeczna i wychowanie rozpoczęte od niemowlęctwa to dopiero może poprawić atmosferę moralną ogółu, to uprzedzi rozwinięcie się w dziecku złych porywów, odziedziczonych, jakże często, po rodzicach, a rozrastających się w atmosferze sprzyjającej, pozbawionej pierwiastków dobra.

Troską wielu pedagogów i wogóle ludzi mających do czynienia z młodzieżą, jest znany fakt, że nauki moralności zadawane w uczelniach i przy każdym poczynaniu pedagogicznym, jako antidotum przeciw niegodziwościom tego świata, tracą na sile z chwilą, gdy słuchający i przejęty niemi osobnik wyjdzie poza błogosławiony krąg szko-

ły, zakładu, internatu.

Trudno dorosłemu objąć i obmierzyć ogrom wysiłku, jaki dźwiga taka młoda dusza, przetrucana ze świata wzniosłych zasad, przykazań bożych i kościelnych, poleceń szlachetnej etyki, do świata rzeczywistości, do środowiska dorosłych bliźnich, wśród których nawet dojrzały umysł z wielką trudnością odnajduje po moczolnych i krwawych trudach odpowiednik do owych pięknych zasad, tak rzadko praktykowanych w życiu. Cóż dopiero dziecko? Tam, w szkole które kościele uczą je, na kazują jedno, tutaj w życiu codziennym, widzi, słyszy i nakłaniane bywa do zupełnie wręcz odmiennych poglądów i postępowania.

Naprzemiany słyszy: „Mów zawsze prawdę“. „Kłam dla wygody i zysku“. „Nie bierz cudzego“. „Kradnij ile razy to możesz uczynić bezkarnie“. „Bądź prawy w stosunku do ludzi“. „Oszukuj ich na każdym kroku, obcych czy bliźnich, bo ci będzie z tem wygodniej“. „Strzeż się rozpusty, pijaństwa i wszystkich grzechów głównych“ — wołają nauczyciele a otaczający szkołę świat

ciągnie w wszystkich sił właśnie w te potęgiane dziedziny i ze śmiechem piętnuje „naiwnych“, którzy chcą się utrzymać w czystej atmosferze.

Człowiek walczący o etykę w codziennych stosunkach jest zjawiskiem rzadkiem, ma ciężką dolę i staje się niewygodny dla otoczenia, któremu ma być linją najmniejszego oporu przeciw złu, bo ukazuje to zło zbyt jaskrawo, psuje beztronski oportunistom. Śmiechem i lekceważeniem pograża się takich don Kichotów i albo giną zamordowani śmiesznością swej wiary w to, że wygłaszane zasady powinny obowiązywać w życiu, czasami zostają wciągnięci w stado wron i po walce z sumieniem krąży jak i one, bo z tem wszystkim jest... wygodniej.

Przygotować od dziecka ludzi, którzy nigdy nie byłoby „wygodniej“ postępować nieetycznie, to jest zadaniem pedagogii współczesnej. Ale jeśli ten program nie jest zbyt trudny do zrealizowania odnośnie do dzieci zamownych rodziców i sfer inteligentnych, to jakimż ciężkim staje się ten problem odnośnie do dzieci proletariatu. Jak wo-

SUEZ

Polujące na aktualną agencję rozesłały już do wszystkich pism europejskich i pozaeuropejskich klisze, przedstawiające wejście do kanału Suezkiego. Widok malowniczością nie grzeszy. Szeroki, gładki pas wody, ujęty w równe, jak wystrzelili brzegi. Po obu stronach — mola, zabezpieczające kanał przed naporem fal morskich i zamulaniem. Ot i prawie wszystko.

A jednak na ten niepoczesny Suez zwrócić się oczy całego świata. Od zamknięcia kanału zależy taki czy inny wynik nabrzmiałej sprawy abisyńskiej. Samo zamknięcie zaś zależy od władczyni mórz — Anglii. Zamknięcie czy nie zamknięcie? That is the question.

Mniejsza o politykę. Spójrzmy na kanał Suezki z punktu widzenia historycznego i merkantylnego.

FARAON NECHO, DARJUSZ I ARABOWIE.

Grubo myli się ten, co by sądził, że zaszczyt przekopania i otwarcia kanału Suezkiego przypadł wyłącznie Ferdynandowi Lessepsowi w udziale. Lesseps powtórzył jedynie to, co przed nim już inni — choć może nie na taką skalę — wykonywali. I to wykonywali na wiele wieków przed Lessepsem. Pierwszym człowiekiem o którym wiemy, że przekopał kanał między morzem Śródziemnym a Czerwonym był faraon Necho. Panował on w VII w. przed Chr. Przy budowie kanału zginęło milion jego poddanych. Przewyższy więc wielokrotnie Piotra Wielkiego, budując go Petersburg na ciałach „stu tysięcy chłopów“.

Mimo słynnej techniki egipskiej, kanał faraona Necho uległ rychło zasypaniu przez płaski pustyni. Odrzebał go spod piasków perski Darjusz I, lecz też nienadługo. Rzymianom kanał nie był potrzebny, gdyż panowanie ich nie sięgało poza Afrykę Północną i Arabję. Jednak Arabowie którzy w 15 wieków po faraonie Necho podbijają cały Wschód afrykańsko-azjatycki budują kanał bez dłuższych wahań i namysłów. Średniowiecze — to ciemne, barbarzyńskie średniowiecze, ten tysiąc lat bez łaźni — przysypuje kanał poraż trzeci piaskiem pustyni i kurzem za pomnienia.

LEIBNIZ.

Dopiero w XVII w. przypomina ludziom o kanale Suezkim jeden z najwzrostniejszych umysłów tego stulecia, autor „Monadologii“ Leibniz. Wysuwa on mianowicie projekt przekopania kanału, któryby skrócił okrętom drogę odbywaną z Europy do Indji naokoło Afryki. Niestety, współczesni Leibniza nie dorosli widocznie do zrozumienia i zrealizowania projektu, na którego realizację założyli się w swoim czasie Egipcjanie, Persowie i Arabowie. Projekt poszedł w zapomnienie.

NAPOLEON I.

Sprawa kanału Suezkiego miała odżyć w sto lat później podczas egipskiej wyprawy Bonapartego. Napoleon, wzięc z sobą do Afryki cały sztab uczonych z Champollionem na czele nie zapomniawszy też zabrać geometrów, którzyby mogli zbadać możliwość połączenia wodnego dwóch mórz: Śródziemnego i Czerwonego. Niestety, o ile Champollion i jego koledzy świetnie wywiązali się z zadania, dokonując ważnych odkryć archeologicznych i zapoczątkowując naukę tak ciekawą, jaką dziś jest egiptologia, o tyle geometry popelnili szaloną gaffe. Orzekli oni mianowicie, że poziom morza Czerwonego jest o 10 mtr. wyższy od poziomu morza Śródziemnego i że wobec tego, po przekopaniu kanału cała woda z m. Czerwonego uciekłaby do m. Śródziemnego. Inniemi słowy, „uczone“ pomiary napoleońskich geometrów wykazały czarno na białym, że budowa kanału nie da się pomyśleć. Projekt poszedł więc w zapomnienie.

METTERNICH.

Wznawia go w kilkadziesiąt lat potem austriacki Machiavelli — Metternich, lis kuty na cztery nogi, godny adwersarz wielkiego Talleyranda. Podjęte z inicjatywy tego dyplomaty pomiary dają wyniki wręcz odmienne od napo-

leońskich. Poziomy dwóch mórz okazują się prawie jednakowe. Z tego względu budowa kanału nie nastęca żadnych przeszkód. Był to rok 1847, tuż przed „wiosną ludów“, która Metternicha zmusiła do ucieczki z Wiednia. Zaledwie 12 lat dzieliło projekt księcia — dyplomaty od realizacji, podjętej przez Lessepsa.

LESSEPS.

Lesseps jest w dziejach techniki i inżynierji tem, czem Napoleon w dziejach wojen i wojsko wości. Suez i Panama — oto tytuły do sławy Lessepsa, które brzmią tak jak Austerlitz i Wagram dla Napoleona.

Dziesięć lat trwała budowa kanału (1859—1869), który skracal okrętom drogę z Hamburga do Bombaju z 12 tys. mil. morskich na 6 tys. „z haczkami“, zaś z Marsylii do Bombaju z 11 tys. — na 4 tys. mil. (okrągło).

WYMIARY.

Kanał Suezki przebiega przez jeziora: Mensaleh, Ballah, Tinsah i Gorzkie. Długość kanału wynosi 171 km. Głębokość 8—13 mtr. Szerokość 120 mtr. Rozciąga się między dwoma miastami: Port Said (z północy) i Suezem (z południa).

STRONA MERKANTYLNA.

Budowa kanału kosztowała 640 milionów fr. Z tego część pokryli akcjonariusze przedsiębior-

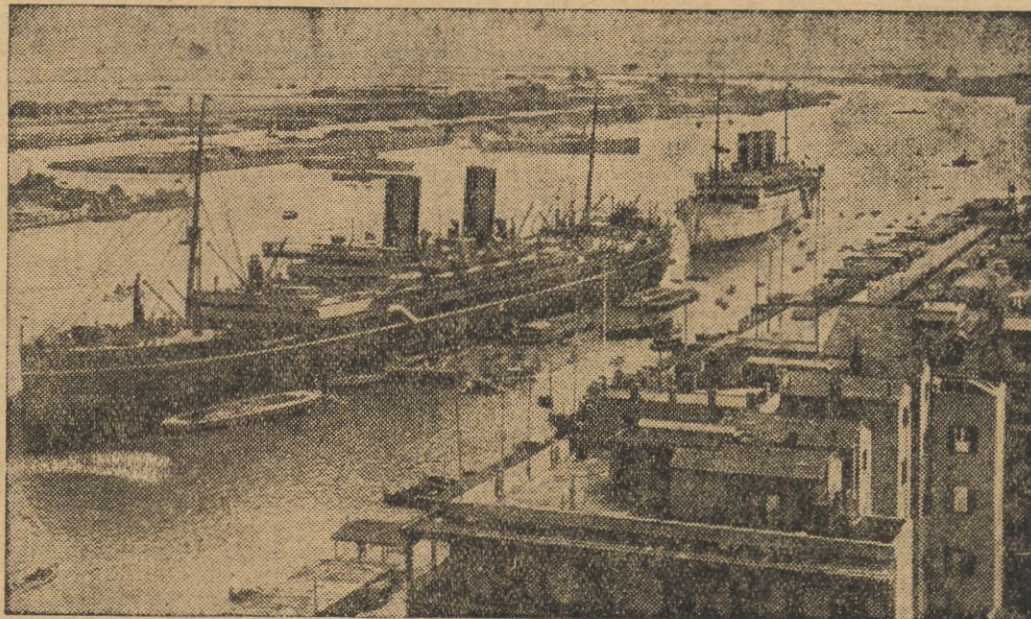
stwa, część zaś — ówczesny wicekról Egiptu Saïd Pasza. Jego następa Ismail Pasza odstąpił swe akcje suezkie rządowi angielskiemu za 4 miliony funtów (ok. 120 mil. złotych). Była to ładna sumka, lecz Ismail Pasza lepiejby bodaj zrobił, gdyby akcje zatrzymał, jak to wyniknie z poniższych rozważań.

Dochody z użytkowania kanału wzrastały jak na drożdżach. W 1880 r. wyniosły 42 miliony fr. (wydatki 17 milj.), w 1914 — 125 milj. (wydatki 29 milj.), w 1927 r. — 784 milj. (wydatki 115 milj.). Akcjonariusze mogli w tym roku zainkasować zawrotną dywidendę w wysokości 445 proc.

Ruch okrętów wyraził się w cyfrach następujących:

Rok	Liczba okrętów	Tonny	Podróżni
1870	486	437	26.758
1880	2.026	3.057	101.551
1900	3.441	9.758	282.511
1920	4.009	17.574	500.147
1932	5.032	28.340	261.774

Nawet dla laika stanie się rzeczą jasną, że jeżeli chodzi o korzystną lokatę kapitału, to nawet akcje fabryk broni nie mogą iść w paragon z akcjami suezkiemi. Niestety, „Compagnie universelle du canal maritime de Suez“ mocno je trzyma w garści. Zwykli śmiertelnicy muszą się zadowolić tykaniem ślinki. NEW.



Kanał Suezki. Miejsce postoju statków handlowych, z których akcjonariusze kanału ciągną olbrzymie zyski.

Samobójstwo ucznia na oczach całej klasy

Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie (Sewerynowka 4) onegdaj było terenem wstrząsającego wypadku samobójstwa, popełnionego przez ucznia.

Do 7-ej klasy gimnazjum tego uczęszczał w rokueszłym 18-letni Leon Mioduszewski, syn doktora medycyny, lekarza Ubezpieczalni Społecznej (Leszczyńskiego 8). Uczeń zdał warunkowo do 8 klasy i miał złożyć dodatkowy egzamin z matematyki.

Egzamin odbył się onegdaj przed profesorem Hornowskim i wypadł niepomyślnie dla ucznia. Przy końcu lekcji profesor wyjawiał mu wynik egzaminu oświadczając, iż nie zdał i że mu si zostać w 7 klasie.

W tej chwili rozległ się dzwonek w klasie. Uczniowie zerwali się z miejsc, a profesor wstał i skierował się ku drzwiom. Uwagę wszystkich nagle zwrócił Mioduszewski, który zerwał się z ławki, skoczył na parapet okna i trzymając re-

ce w kieszeniach skoczył z 3 piętra do ogrodu szkolnego.

W klasie powstało wielkie zamieszanie. Rozległy się krzyki przerażonych chłopców, którzy rzucili się ku drzwiom, aby biec na ratunek koledze. W ogrodzie, niedaleko muru leżał nieprzytomny Mioduszewski, ze strzaskaną czaszką i złamaną nogą.

Wezwano pogotowie którego lekarz stwierdził zgon.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

NOVA

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz DLA DZIECI!

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

bec między stosować zasady etyki i społecznego współżycia?

Tu właśnie przychodzi z pomocą w naprawianiu krzywdy społecznej organizacje, mające na celu pomóc dziecku w jego rozwoju moralnym i fizycznym. I to zaczynając od najmłodszych lat. Na każdym z nas leży odpowiedzialność, mus, przyczynienia się choćby małą cząstką do polepszenia doli tych młodych istot, które zjawiły się na tym świecie jako najwyżej położone w hierarchji przyrody stworzenia, obdarzone tajemnicą duszy, a poniżone często, poniewierane, głodzone i gnębione gorzej, niż zwierzęta.

Dla doli dziecka zrobiono w Polsce ogromnie dużo i niejednokrotnie pisaliśmy o tem co zrobiono w Wilnie i na prowincji. Zaczynając od szeroko i coraz szerzej rozpowszechniających się instytucyj Kropki Mleka, Przychodni i Poradni dla Matek i Dziecka, higienistek szkolnych, wiejskich przy samorządach, w szkolnictwie i utrzymywanych przez zrzeszenia społeczne, dalej przedszkola, ochrony, żłobki, kluby dziecięce, wszystko dąży do zapewnienia dzie-

ciom ubogich rodziców polepszenia warunków bytu i pomocy w rozwoju.

Jeśli rozpatrzmy się w wileńskim świecie dziecięcym, spostrzec możemy, że w tej dziedzinie pomocy najmłodszym istnieją pewne braki i luki w łańcuchu, mającym prowadzić dziecko od piersi matki i z pieluszek, do ławy szkolnej, obozu harcarskiego i strzelckiego. Mianowicie brak się daje odczuć w Wilnie ogródków dziecięcych latem i półkolonij, do czego piękne i lesiste okolice miasta tak się doskonale nadają, a pozatem zimą klubów dziecięcych i sal ogrzewanych, oświetlonych, dla nauki szkolnej. Sale takie czy kluby, powinny istnieć w każdej dzielnicy, przy każdej szkole, jak najęściej, pod opieką komitetów parafjalnych czy innych, mogących ogarnąć miasto siecią lokali, choć najprymitywniej urządzonych, szczupłych nawet, mniejsza ilość uczącej się dziatwy łatwiejsza jest do upilnowania i zaopatrzenia w pomoce szkolne. Bowiem obecnie, najbardziej palącą i bolesną sprawą jest uczenie się dzieci poza szkołą, w warunkach urągających zdrowemu rozsądkowi. Jakież

może być porównanie i możliwość oceny pracy dziecka, jeśli jedno uczy się, pisze i rysuje w ogrzonym, jasnym, ciepłym pokoju, mając pod ręką wszystko, co do nauki jest potrzebne, a inne, źle odżywiane, w chłodnej izbie, przy naftowej lampce, przy zdobytej z trudem, na krótko, książeczce, wypłakanych ołówkach i „skradzionej gumce lub bibule...“

Zapewnić uczącym się dzieciom dobre warunki przygotowania się do lekcji, dla młodszych więcej higieny i czystości w domach rodzinnych, co się za pomocą kontroli higienistek da powoli zaprowadzić, aż dorosnię kształcone w szkołach polskich pokolenie, które będzie znało wartość czystego mieszkania, oto najbliższe zadanie dla instytucyj zajmujących się młodem pokoleniem i cele, dla których społeczeństwo powinno złożyć ofiary. H. R.



Na marginesie

Amerykańskie metody

Autobus ekspresowy Nowy Jork—Filadelfja gotów już był do drogi. Konduktor miał właśnie dać sygnał do odjazdu, gdy skoczył na stopień wozu niski, zadyszany jegomość, w gumowym płaszczu, z małym nesseserem w ręku.

— Jedziemy wprost do Filadelfji? — rzucił pytanie nowy pasażer.

— Tak, bez zatrzymania się po drodze — odparł konduktor.

Pasazer ułokował się przy oknie, vis a vis wysokiego chudego jegomościa. Zlustrował jednem spojrzeniem wnętrze wozu, autobus był do połowy zapełniony. Chudzielec z przeciwka wyjął z kieszeni gazetę, rozwinął ją i zaczął czytać z uwagą artykuł wstępny. Niski grubas wpił się wzrokiem w gazetę. Pochylił się ku sąsiadowi:

— Pan pozwoli... nazywam się Nesting...

— Oh, yes, bardzo mi miło... Brimm jestem — mruknął tamten, nie odrywając oczu od gazety.

— Mister — ciągnął niezrażony tem Nesting — nie wiedziałem, że autobus nie zatrzymuje się w drodze i nie mam nic do czytania. Niech mi pan odstąpi gazetę, zwrócę za nią dolara.

— Owszem, dam panu gazetę po przecytnianiu.

— Nie, chciałbym dostać gazetę odrazu, dam panu dwa dolary.

— O co panu właściwie chodzi — odparł Brimm — gazetę może pan dostać za dwadzieścia centów, a ja dam ją panu trochę później...

— Właśnie teraz mi potrzebna, zaraz, da ją za nią pięć dolarów!

— Co za niecierpliwość, a mówią, że to tyłko kobiety są ciekawe...

— Dwadzieścia dolarów! — przerwał Nesting — to moja ostatnia propozycja!

— Dwadzieścia dolarów? Hm, cena biletu? Ostatecznie pał go sześć! — myślał Brimm.

— Proszę — podał gazetę i schował do portfela podany mu banknot dwudziestodolarowy.

Nesting rozwinął gazetę i pograżył się w czytaniu. Jego vis a vis ziewnął kilka razy, oparł się wygodnie o poręcz i zasnął.

Autobus wjechał już w przedmieście Filadelfji, Brimm obudził się dopiero, gdy konduktor potrząsnął go za ramię: „Filadelfja!“ Obejrzał się wysiadając, niskiego grubasa już nie było. Przy kiosku gazetowym przystanął i kupił „Daily Press“ za pięć centów. Spojrzał na pierwszą stronicę, ujrzał fotografię, przyjrzał się tej twarzy ze zdumieniem. „Damned“ — zaklął głośno.

Pod fotografię widniał napis:

„Poszukuje się Jacka Nissels'a! Dzisiaj w nocy dokonano kradzieży z włamaniem w kasie fabryki sztucznego lodu w Broadway. Złodziej zabrał 60.000 dolarów. Poszlaki wskazują na Jacka Nissels'a, który opuścił nagle miasto. Policja poszukuje go. Dużą nagrodę otrzyma każdy, kto przyczyni się do ujęcia sprawy kradzieży.“

Historja, która może się wydarzyć każdej chwili, o ile się już nie wydarzyła.

Em.

ARTRETYK może się stać inwalidą

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Ziola Magistra Wolskiego „REUMOSA“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen usuwają kwas moczowy, łagodzą bóle, regulują przemianę materji, przez co stanowią racjonalne leczenie przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu. Ziola ze znak. och. „REUMOSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa Złota 14, m. 1.

M/S „Piłsudski“ w porcie gdyńskim

GDYNIA (Pat) — Od wczesnego rana na dworcu morskim, przybranych zielenią i kwiatami, zebrały się organizacje, stowarzyszenia, związki oraz szkoły ze sztandarami, a nabrzeża portu wypełniły się szczerze publicznością. W sali odpraw celnych dworca morskiego zgromadzili się przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście. O godz. 9,10 nastąpiło powitanie p. ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, który przybył w otoczeniu dyrektora departamentu morskiego, urzędników ministerstwa oraz władz linii Gdynia—Ameryka.

PRZYBYCIE OFICJALNYCH GOŚCI Ze STOLICY.

O godz. 9,30 na peron dworca morskiego przyszedł specjalny pociąg z Warszawy z członkami rządu oraz zaproszonymi gośćmi. Wśród gości znajdowała się starsza córka Marszałka Piłsudskiego, Jadwiga oraz bracia Jan i Kazimierz Piłsudscy. Członkowie rządu z p. ministrem przemysłu i handlu na czele udali się na peron górny dworca, a w tej chwili m/s „Piłsudski“ wchodził do awanportu.

W momencie zbliżania się statku do nabrzeża orkiestra marynarki wojennej odegrała hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę“, które były przyjęte niemiłkającymi okrzykami tysięcznych rzesz publiczności. Gdy zarzucono kotwice przedstawiciele rządu w osobach ministra przemysłu i handlu Floyar-Rajchmana, ministra Jędrzejewicza, ministra Butkiewicza, wiceministra Piaseckiego, wiceministra Korsaka, wojewody Kirtiklisa, dyrektora dep. morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Możdżeńskiego, dyrektora departamentu żeglugi ministerstwa przemysłu i handlu Ocioszyńskiego oraz innych osób udali się na pokład statku, gdzie kpt. Stankiewicz złożył p. ministrowi przemysłu i handlu raport, poczem wszyscy udali się na pokład słoneczny, gdzie ks. biskup moriski dr. Okoniewski w asyście licznego kleru odprawił solenne nabożeństwo.

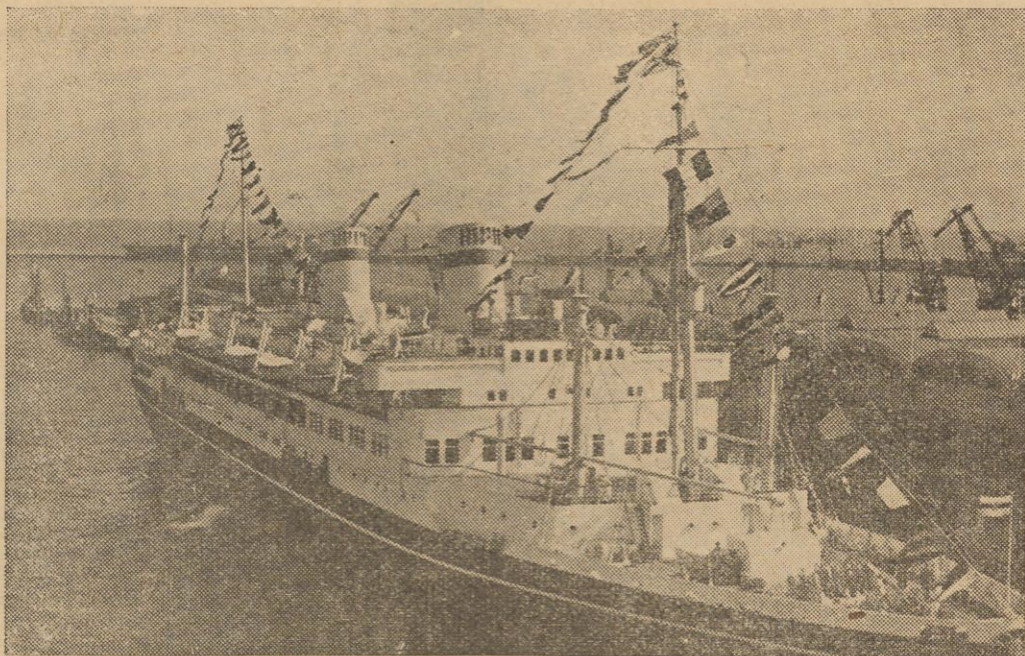
Po nabożeństwie od stóp ołtarza ks. biskup wygłosił płomiennie okolicznościowe przemówienie, poczem prezes sądu okręgowego w Gdyni wręczył p. ministrowi przemysłu i handlu akt rejestracji m/s „Piłsudski“ w Gdyni.

Skolei zabrał głos p. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman, który powiedział:

PRZEMÓWIENIE MINISTRA FLOYAR-FAJCHMANA

„Przed chwilą otrzymałem z rąk p. prezesa sądu okręgowego w Gdyni dokument rejestracji statku m/s „Piłsudski“. Jest to dzień najbardziej uroczysty w dziejach polskiej marynarki handlowej. Jest to również dzień największego zaszczytu dla tej marynarki. W imieniu rządu wyrażam przekonanie, że polska marynarka handlowa w służbie dla kraju i dla współpracy międzynarodowej, oraz dla zbliżenia rodaków naszych z oceanu zaszczytowi temu podola i wyrażam przekonanie i wiarę, że wszyscy ci, których praca składa się na całokształt marynarki handlowej, przy wykonywaniu swoich obowiązków i pełnieniu służby dla pomyślności bandery narodowej wzmocnią swoje wysiłki, aby podolać zaszczytowi, jakim jest powiększenie polskiej marynarki handlowej o statek, noszący imię Wskrzesiciela Ojczyzny i największego Wodza Narodu. Ogłaszam wejście statku m/s „Piłsudski“ w skład polskiej marynarki handlowej i daję komendę: banderę podnieść“.

W tej chwili kapitan statku w asyście pierwszego oficera podnieśli banderę przy dźwiękach hymnu narodowego, a p. minister przemysłu i handlu oddał akt rejestracji statku przesowowi linii



Gdynia—Ameryka. Skolei orkiestra odegrała hymny narodowe: włoski, duński, amerykański i angielski, a bandera da niego państwa była podnoszona do szczytu fok-masztu.

AKT PRZEKAZANIA ZIEMI Z POBOJOWISK PORTUGALSKICH.

Skolei nastąpił uroczysty akt przekazania ziemi w urnach, przywiezionych na statek m/s „Piłsudski“ z miejsc pobytu Marszałka Piłsudskiego na Madrze oraz z pobojowisk historycznych z okolic Lizbony. W związku z tem charge d'affaires portugalski wygło-

sił okolicznościowe przemówienie, po którym odegrano hymn narodowy portugalski oraz podniesiono banderę portugalską na fok-maszt. Następnie wygłosił przemówienie prezes linii Gdynia—Ameryka i sędziwy prezes akademii literatury Sieroszewski, poczem rząd oraz zaproszeni goście zwiedzili statek.

Skolei odbyło się śniadanie. O godz. 13 członkowie rządu z otoczeniem opuścili pokład m/s „Piłsudski“, odjeżdżając specjalnym pociągiem do Warszawy. Wszystkie statki w porcie, jak również m/s „Piłsudski“ były w pełnej gait.

Mając na tropie policję bandyta Majewski dokonał nowego napadu rabunkowego

WARSZAWA (Tel. wł.). Bandyta Majewski, na którego obecnie odbywa się obława odważył się w dniu wczorajszym dokonać nowego napadu. Napadu tego dokonał w powiecie garwolińskim.

Napadł wraz ze swymi kolegami na handlarza Sigiera, który wraz z córką wracał furmanką z Warszawy. Bandyci steoryzowali kupca i zrabowali 115 złotych oraz zabrali pierścionek i koleżki dziewczyny.

Po dokonaniu rabunku Majewski schronił się do okolicznych lasów.

Afera majątkowa w znanej rodzinie ziemiańskiej

WARSZAWA (Tel. wł.). Z Sieradzia donoszą że aresztowano tam hrabinę rumuńską p. Alicję Bobejko, która wyszła zamąż za znanego tam ziemianina Bohdana Cieleckiego. P. Bobejko-Cielecka wymogła na swoim mężu sprzedaż 2-ch majątków. W związku z tą sprzedażą osadzony został w więzieniu p. Cielecki. Małżonkowie oskarżeni są o sfałszowanie testamentu, przekazu majątku im oba te majątki, które obecnie sprzedali.

Sensacyjne szczegóły afery wśród handlarzy mięsnych

WARSZAWA (Tel. wł.). W związku z aresztowaniem członków zrzeszeń handlujących mięsem wiewprowadzeniem z dniem każdym wykrywane są przez władze coraz nowe szczegóły tych afer. M. in. stwierdzono w rachunkach olbrzymie wydatki na libacje i przyjęcia, m. in. znaleziono rachunek restauracyjny wystawiony w jednym z małych miasteczek na sumę 630 złotych. Jak na daleką prowincję był to rachunek niezwykle wysoki.

Wykryto dalej, że w stosunkach personalnych wśród członków tych organizacji panowało niezwykle przepukstwo, przyczem otaczano się ludźmi sobie oddanymi.

W dniu dzisiejszym władze mianowały do obu organizacji kuratorów.

Kurjer sportowy

Kompromitacja na Pióromoncie

Zapowiedziane na wczoraj zawody sztafetowe o mistrzostwo Polski zakończyły się wielką plają, ponieważ przybyły do Wilna drużyny Warszawianki i Legji z nieznanymi bliżej powodów na starcie nie stanęły.

Oczekiwanie zawodników przez organizatorów i przez publiczność zakończyło się tem, że pobiegła walcowerem jedna tylko sztafeta wileńska z S. M. P., zdobywając tem samem mało zaszczyt-

ny tym razem tytuł mistrza Polski w biegu na 800 × 400, 200 i 100 mtr.

Warto doprawdy zastanowić się głębiej nad przyczynami smutnych losów sportu polskiego i wogóle podobnych w przyszłości nie organizować, bo świadczy ona o niechlujstwie klubów sportowych.

Zakończenie zawodów odbędzie się dziś o godzinie 10 na boisku na Pióromoncie.

Program niedzielnych imprez sportowych

Na kortach Legji o 14.30 zakończenie między narodowego meczu tenisowego MTK Zagrzeb—Legja — Warszawa. Waleczą Pal'ada—Wittman i Kukuljevic—Tloczyński.

Na Dynasach o godz. 16 mistrzostwa Warszawy stayerów.

W Cyrku o godz. 12 mecz o mistrzostwo bokserskie Warszawy—Makabi—Gniazda.

W Teatrze Nowości o 17.30 mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy Polonia—CWS.

W lokalu Fortu Bema mecz bokserski Fort Bema—Skoda.

Na pływalni Wojska Polskiego o 10 zakończenie ogólnopolskich mistrzostw pływackich młodzieży szkolnej.

Na boisku Skry o 9.30 turniej gier sportowych o robotnicze mistrzostwa Warszawy.

Na Wiśle o 12 bieg pływacki t. zw. Wpław przez Wisłę. Meta i start na przystani YMCA.

Na Wiśle odbędą się również międzyklubowe regaty kobiece.

Pozatem projektowany jest zjazd gwiazdzysty Automobilkłuba do Warszawy z okazji zawodów o puchar Gordon-Bennetta i dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego.

W ŁODZI międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Łotwy. Pozatem trójmecz lekkoatletyczny ŁKS — Skra (Warszawa) — reprezentacja robotnicza Łodzi.

W KRAKOWIE międzynarodowy mecz szczypiorniaka Kraków—S'ask i międzyklubowe regaty.

WE LWOWIE mecz lekkoatletyczny Kraków—Lwów i mecz piłkarski Kraków—Lwów.

W CHORZOWIE trójmecz lekkoatletyczny z udziałem reprezentacji Wrocławia, Śląska O-polskiego i Śląska polskiego.

W LUBLINIE pięciobój męski o mistrzostwo Polski i mecz bokserski Warta—Lublin.

W BYDGOSZCZY mecz towarzyski pomiędzy 'igową Wartą a mistrzem Pomorza Polonią.

W LUCKU mecz o wejście do Ligi Czarni—P. K. S.

WE WROCLAWIU międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Niemcy. Przedmecz Śląsk polski—Śląsk niemiecki (junjorzy).

W KRÓLEWCU mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Polski północno-wschodniej a reprezentacją Prus Wschodnich.

W SZCZECINIE mecz Estonia—Niemcy II.

W RYDZE mecz pomiędzy Makabią wileńską a miejscowym Hakoahem.

W PRADZE czeskiej decydujący mecz o puchar środkowej Europy pomiędzy Spartą a Budapestzańską Ferencvaros.

Rytm i wibracja serca

Oto co trzeba zachować w życiu najdłużej. Przysłowia, artretyzmie, przewlekłych cierpieniach dróg oddechowych. Apteka Mazowiecka poleca znany od lat sok czosnku marki F. F. Prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. Warszawa, Mazowiecka 10.

Abisynja już jest włoską, a Europa pozbyła się Szwecji, Szwajcarii i Norwegii

Z Moskwy donoszą, że wprowadzony został obecnie przez komisariat oświaty nowy atlas polityczno-geograficzny. W atlasie tym zaliczono Abisynję do kolonii włoskich.

Na mapie Europy niema ani Szwecji ani Norwegii, brak też Szwajcarii. Natomiast na południu Anglii pojawiły się nowe wyspy, nieznanne dotychczas w geografii.

Atlas ten zawiera przeszło 300 tego rodzaju błędów.

Niepozabawiona humoru jest ta okoliczność, że atlas ten został zatwierdzony przez komitet uczonych przy komisarjacie oświaty.

K. P. W. OGNISKO ZWYCIĘŻA W ŁOMŻY.

W sobotę Ognisko rozegrało mecz z Makabią łomżyńską zwyciężając 7:5. Najlepszy na boisku Ballossek. Bramki strzelił: Ballossek 5, Bohdanowicz 1 Wasilewski po 1.

Dziś ogniska gra z reprezentacją Łomży.

REGATY WIOŚLARSKIE.

Dorocznym zwyczajem Liga Morska i Kolonialna organizuje w dniu 22 bm. na jeziorze Trockiem regaty żeglarskie na które zaprasza wszystkich sympatyków tego pięknego sportu.

Zawodnicy, tak Panie jak i Panowie startują w 2-ch grupach:

1) Sternicy kwalifikowani.

2) Żeglarze początkujący (junjorzy).

Zgłoszenia będą przyjmowane w Poradni Lekarskiej przy ul. Garbarskiej Nr. 3 w godz. 17—18 do dnia 18 września rb. włącznie.

1 DOLARA za każdą żywą PLUSKWE znalezionej

po przeprowadzeniu dezynfekcji preparatem „FUMIGATORE - CIMEX“ wypłacimy.

Zamówienia na dezynfekcję przyjmuje FUMIGATORE CIMEX

Wilno, ul. Tatarska nr. 3, tel. 22-77

Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców!

BLACHA ocynkowana i pomalowana „C. K. H. KRÓLEWSKA HUTA“ BĘDZIN

T-wo Br. CZERNIAK i S-ka Oddz. w Wilnie, Bazyljańska 6, tel. 2-73

Posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej

12 września r. b. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, Tadeusza Zemojty, odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Ziemskiej.

Przez Komisję zostały rozpoznane: 1 sprawa uznania za wygasłą służebność pastwiskowej wsi Czeplaje na gruntach folw. Czeplaje, pow. oszmiańskiego.

7 spraw z odwołań od orzeczeń I-ej instancji, zatwierdzonych projekty scalenia wsi: Piotrowice i O'chowce, Honeczary vel Goncezary, Wielkie Kulhaje, powiatu dziśnieńskiego, Kunawa, Bureczaki, Trzeci Maj, Sućkowo, powiatu oszmiańskiego, Nowy Dwór, powiatu postawskiego, Reszkatany, powiatu święciańskiego, zaśc. Kolnata II i IV oraz wsi Szarkiszki I, II i III, powiatu wileńsko-trockiego.

1 sprawa ustalenia stanu posiadania przed scaleniem gospodarzy wsi Gliścionki, powiatu brasławskiego.

NASTĘPNY Nr. „KOLUMNY LITERACKIEJ“

• ukaże się 4-krotnie powiększony

i zawierał będzie w dziale poezji wiersze czołowych poetów awangardy — Józefa Czechowicza i Juljana Przybosa, oraz wiersze poetów wileńskich; poza tem wśród artykułów — podsumowanie rocznego dorobku młodej literatury, relacje z pierwszej podróży M/S „Piłsudskiego“ i in.; kronikę białoruską i litewską, dział satyry literackiej i karykatury.

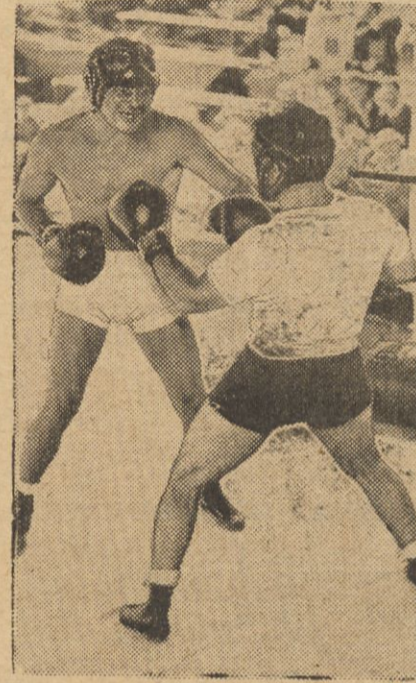
CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Czy zostanie zamknięty kanał sueski? Widok na miasto portowe, port Said, w północnej części kanału Sueskiego.



Egzotyczna księżniczka w podróży. Księżniczka japońska Teru, najstarsza córka japońskiej pary cesarskiej, na jednym z dworców w Japonii, w oczekiwaniu na pociąg, którym ma odjechać do letniej rezydencji cesarskiej. (Na lewo).



Przed decydującą walką. Bokser amerykański, Max Baer, obecnie zawzięcie trenuje się, gdyż niebawem ma się spotkać na ringu z murzynem Joe Louisem. Z twarzy Baera można wyczytać, że jest dobrej myśli. (Na prawo).



Z Afryki wschodniej. Żołnierze włoscy na posterunku w Erytrei.



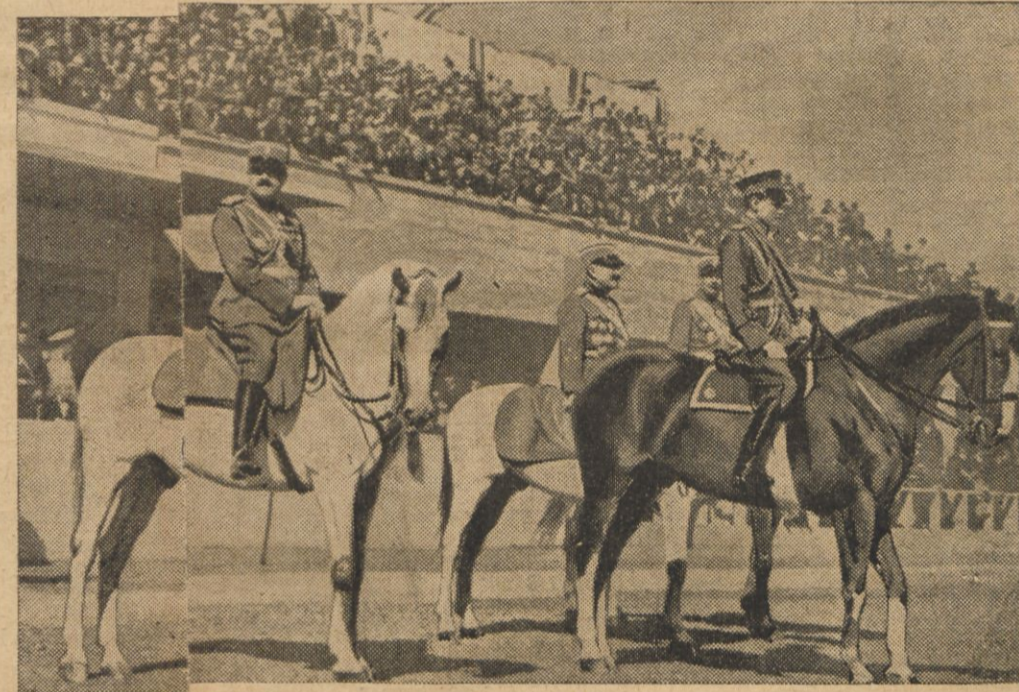
Pożegnanie. Jedne wagony po drugiej opuszczają Rzym, naładowane wysłanymi do Afryki Wschodniej żołnierzami. Jaki na początku wojny światowej, żołnierze czule żegnają się z bliskimi sercu osobami — może zawsze. Na ilustracji — scena pożegnania żołnierza z żoną i córką na dworcu w Rzymie.



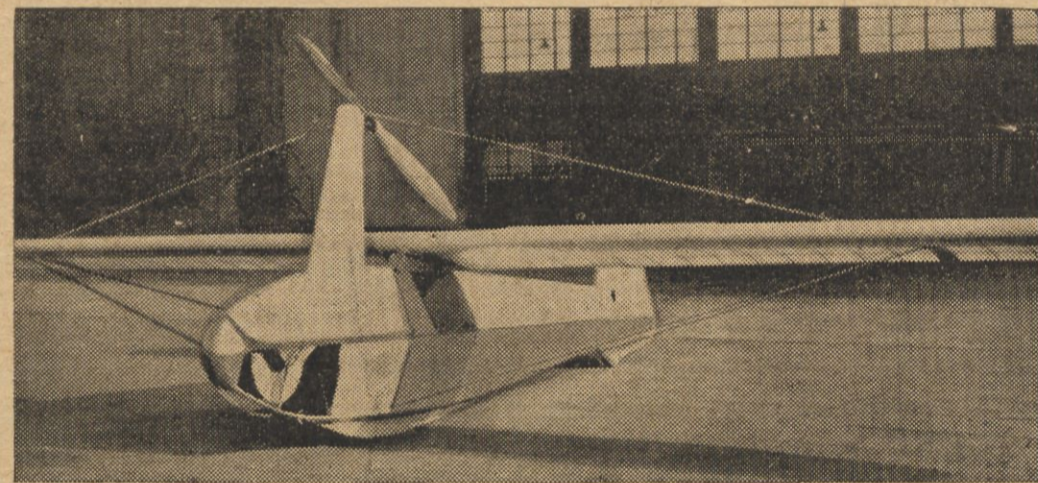
Anglia wysyła wojska do Egiptu. Żołnierze angielskich, przed wysłaniem do Egiptu, uczą się, jak „mają” nosić helmy korkowe.



Katastrofalna burza nad Darmstątem. W tych dniach nad Darmstątem przeszła katastrofalna burza, która poczyniła wielkie szkody. Między innymi zburzone zostały warsztaty samolotowe, uległy również zniszczeniu znajdujące się w nich szybowce. Na ilustracji — wyciąganie z rumowisk ocalałego szybowca po przejściu burzy.



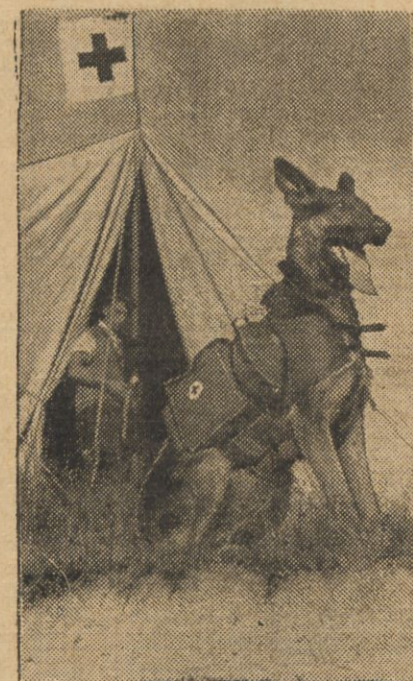
Rewja wojsk w dniu urodzin króla jugosłowiańskiego Piotra. Z okazji 13-iej rocznicy urodzin króla Jugosławii na polu bagnickim odbyła się wielka rewja wojskowa. — regent książę Paweł ze świtą przyjmuje defiladę oddziałów gwardii. (Na ilustracji — defilada oddziałów gwardii.)



Pierwszy samolot poruszony siłą mięśni ludzkich. W warsztatach samolotowych w Frankfurcie nad Menem został zbudowany pierwszy samolot, poruszony siłą mięśni ludzkich. Samolot skonstruowali inż. Haeseler i Billinger. Na ilustracji — pierwszy z tej serii samolotów.



Chrzest w rzece. Niedawno 300 murzynów w różnym wieku, należących do jednej z niezliczonych sekt religijnych w Stanach Zjednoczonych, ochrzcił duchowny — murzyn w falach rzeki Potomac. Uroczystości tej przyglądały się tłumy z brzegu i łódek. Na ilustracji — moment udzielania chrztu małemu murzyniaku.



Szkola dla psów Czerwonego Krzyża. Niemiecki Czerwony Krzyż zorganizował w Norymbierce pierwszą szkołę dla szkolenia psów sanitarnych. Na zdjęciu — pies w pełnym rynsztunku przed wyruszeniem na poszukiwanie rannych.



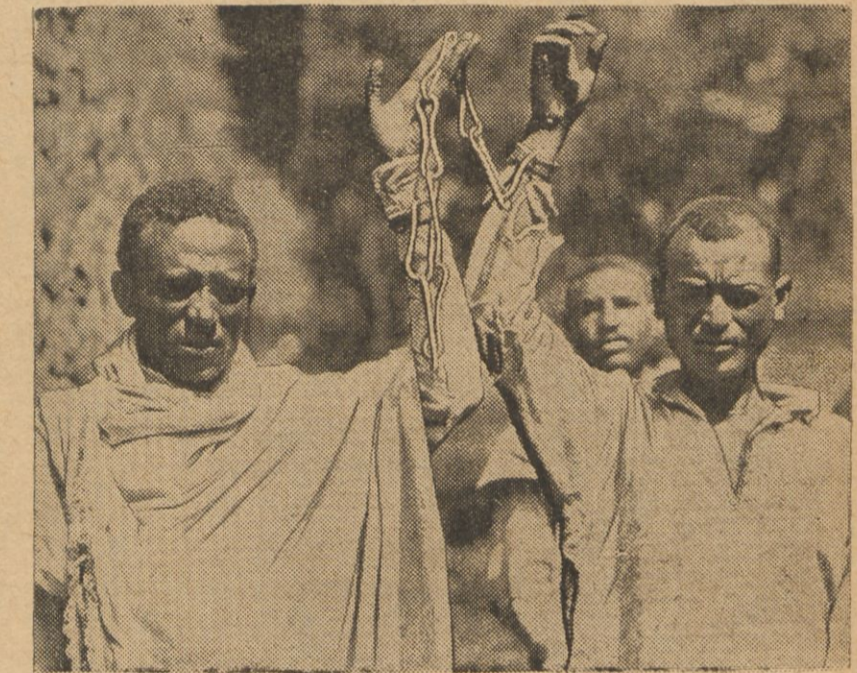
Wynalazek dla niewidomych dokonany przez amerykańskiego okulistę dr. Williama Reishlooma. Przez te okulary posiadający tylko 2% widomości mogą czytać.



19-letni lotnik transoceaniczny. 19-letni Jack z Quebecu w Kanadzie jest chyba najmłodszym lotnikiem, który się pokusił o przebycie Atlantyku drogą powietrzną. Młody lotnik ma wylecieć z Irlandii i lecieć do Kanady. Obecnie, jak widać na zdjęciu, studjuje marszrutę.



Księżniczka Zahai, 16-letnia córka cesarza Abisynji, jest całkiem nowoczesną panną, obdarzoną nieprzeciętną inteligencją. Mówi płynnie po angielsku, niemiecku i francusku, gra na fortepianie i na przyjęciach cesarskich w Addis Abeba oprócz koloru skóry niczem się nie różni od dystyngowanych pań europejskich.



Z Abisynji. Abisynja jest krajem dziwacznych obyczajów, niezrozumiałych dla Europejczyka. W niektórych okolicach Abisynji, np. wierzyli wiążę siebie łańcuchem z dłużnikiem dopóty, dopóki ten mu dług nie odda.



Nowe znaczki pocztowe w Belgii zostały wydane z okazji światowej wystawy w Brukseli. Znaczki trzech wartości ilustrują rozwój poczty, zaczynając od starych dyliżansów pocztowych. (Zdjęcie na prawo).



Golf. Golf jest w Anglii najbardziej ulubionym sportem, któremu z zapalem oddaje się również pleć nadobna. Na zdjęciu — finał gry o mistrzostwo pań, która niedawno odbyła się w Buckinghamshire.

Ze światowej konferencji dyrektorów Państw. Instytutów Meteorologicznych

W czasie od dnia 6 do 13 b. m. obradowała w Warszawie światowa konferencja dyrektorów państwowych instytutów meteorologicznych. Konferencja uchwałała m. in. utworzenie światowej rady meteorologicznej dla ochrony bezpieczeństwa że glugi powietrznej, ponowny wybór istniejących komisji meteorologicznych oraz utworzenie nowej komisji międzynarodowej dla zagadnień radiometeorologii cznych. Przewodniczącym tej o statniej komisji został wybrany dyrektor polskiego instytutu meteorologicznego, dr. inż. J. Lujeon.

W czasie obrad konferencji poddano również pod dyskusję projekt polski utworzenia stałej stacji podbiegunowej dla celów radiometeorologii i służby przewidywania pogody. Z wielkim uznaniem powitano oświadczenie polskie o budowie dwóch obserwatoriów meteorologicznych wysokogórskich.

W konferencji wzięło udział przeszło 100 uczonych i dyrektorów instytutów meteorologicznych, reprezentujących przeszło 40 państw. W dniu 13 b. m. uczestnicy konferencji wyjechała na wspólną wycieczkę do Krakowa, a następnie do Zakopanego i w Pieniny.

Brzytwy ze szkła

W hutach czeskich rozpoczęto na większą skalę fabrykację brzytw ze szkła. Dotychczasowe próby dały doskonałe rezultaty: brzytwy ze szkła goła równie dobrze, jak brzytwy ze stali. Jedyną ich wadą jest tylko to, że nie można ich ostrzyć, tak iż po stopieniu się trzeba je wyrzucać. Ale ta wada rekompensowana jest przez nadzwyczajną taniść, co nożowa na częstą zmianę.

Żałobne znaczki pocztowe w Belgji

Na osobiste życzenie króla Leopolda III wypuści poczta belgijska osobną emisję znaczków pocztowych z podobizną zmarłej tragicznie królowej Astrid. Znaczki te zostaną emitowane 1 listopada r. b. i będą w obiegu do 1 stycznia 1936 r.

Szkoła dla marynarzy kobiet

Po czteroletnim pływaniu po morzach zawinął do Havru żaglowiec francuski o symbolu cznej nazwie „La femme”. Załoga żaglowca składa się wyłącznie z kobiet, a kapitanem statku jest wdowa po marynarzu, pani Dumont. Kapitanowa Dumont wykształcała w ciągu tych czterech lat czternaście kobiet załogi na pilotki i kapitanów. Każdą z uczestniczek tego czczonego kursu kosztowała na uką na „La femme” do 30.000 franków.

OGŁOSZENIA
do
Kurjera Wileńskiego
PRZYJMUJE
na najbardziej dogodnych warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego“
UL. BISKUPIA 4


PRACOWNIA
OBUWIA
M. DRZEWIŃSKI
ul. Wileńska 35
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmuje obstalunki i reperacje

Pełna tabela wygranych w 7-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy 33 Państwowej Loterii Klasowej

I i II-gie ciągnięcie

50.000 na nr. 44926.
10.000 na n-ry: 26494 35007 91079 153760.
5.000 na n-ry: 50818 101411.
2.000 na n-ry: 3175 6162 22207 29521 41133 44430 46145 52093 57649 120484 132004 133771 137279 142188 148361 156214 158957 158779 161312 171275 172188 175369 178480
1.000 na n-ry: 187 4695 8893 14776 21351 23335 25152 27874 42981 44917 48031 52939 53713 60757 62520 78332 78851 83192 86307 89912 87986 92742 93951 90980 95278 108077 114340 118114 137193 139774 137139 143429 143793 149927 151810 154618 160703 167791.

Wygrane po 200 złotych:

158 96 342 791 1048 41 352 61 504 657 743 2012 285 492 549 630 709 20 970 3015 24 241 346 550 622 726 910 71 4369 473 599 693 728 881 950 5187 297 564 607 6007 70 105 52 417 595 702 7004 210 97 411 527 68 705 13 859 78 916 8118 41 648 706 917 9186 491 821 47 990
10054 105 15 51 418 45 95 726 815 48 11036 588 689 929 12014 242 459 70 509 62 705 851 978 13128 449 99 605 959 90 14089 131 321 643 872 15041 65 112 70 309 20 75 478 633 37 759 16197 511 615 16 902 17074 201 40 435 597 620 807 18055 376 86 19206 35 50 900
20100 226 86 99 333 94 21096 105 73 463 522 807 33 88 22049 273 96 381 403 22 751 893 941 83 91 23000 62 156 305 34 85 89 407 558 615 773 815 66 904 54 24063 109 82 268 432 88 542 614 705 805 25014 178 204 98 309 588 684 732 683 915 23 92 26089 134 42 92 256 372 435 48 951 27027 123 37 39 49 88 382 438 605 35 703 52 95 808 907 35 28041 45 282 324 33 710 95 821 31 29008 440 52 57 718 881 951
30291 369 31033 156 255 59 68 358 508 38 684 32020 173 207 310 539 49 751 33146 265 320 52 77 82 402 31 686 34185 232 45 439 519 67 629 737 817 38 901 38 62 35326 559 60 80 82 680 823 968 76005 143 229 68 78 345 462 77 562 656 3203 81 926 37083 303 9 86 89 482 904 31 99 712 23 823 56 998
38907 105 82 410 11 22 34 525 47 636 708 47 921 39108 10 267 81 95 320 52 584 85 615 95 792 819 42 50 928
40205 27 34 90 92 345 90 895 41160 86 408 42 677 81 42007 151 200 474 606 59 942 43022 167 73 81 264 539 667 82 870 44051 141 200 552 786 918 42 82 45021 39 119 474 510 604 71 743 97 46057 58 59 164 92 205 42 69 93 354 439 544 808 957 47011 188 295 355 402 650 740 67 96 853 70 957 74 48019 85 95 102 323 463 557 626 32 80 700 13 861 71 940 60 49055 93 145 98 232 88 367 614 705 47 92 877 901
50051 338 579 697 796 803 51026 92 328 47 537 663 64 705 62 946 60 52164 74 92 345 53 92 639 53 853 930 81 53022 69 120 448 98 757 811 900 17 54048 56 62 135 323 47 61 94 528 89 604 78 732 822 55007 53 107 40 465 508 82 653 754 99 946 56003 11 52 108 27 202 21 81 335 408 26 71 88 557 85 99 57054 130 68 98 331 406 562 93 600 735 843 47 75 90 941 59104 91 481 565 648 59037 94 315 18 56 469 71 89 733 823 64 999
60065 116 59 843 87 425 64 535 89 615 61010 53 57 85 138 49 65 98 538 69 85 647 50 69 827 50 62069 212 57 63 331 53 607 9 67 885 927 62 63127 208 370 495 96 830 33 67 998 64016 45 86 113 87 217 366 556 70 694 928
65008 26 28 153 77 344 457 645 69 704 33 817 66035 255 84 318 571 72 638 73 919 34 58 67008 22 28 50 87 95 275 328 83 597 693 854 978 68001 1167 240 427 621 87 756 847 918 45 87 69171 232 46 82 451 90 504 56 604 70042 62 90 123 48 50 72 224 390 409 57 64 512 53 610 702 842 84 916 71 71297 430 555 738 818 72159 486 589 739 78 875 73055 102 269 357 94 410 24 26 513 628 731 811 19 45 53 94 978 74044 163 333 513 602 705 11 44 52 65 80 87 903 45 75052 78 115 34 85 213 360 68 486 778 88 723.
76071 113 301 78 585 604 752 77073 135 76 95 97 281 84 388 428 68 606 42 70 875 85 905 19 20 78113 38 436 519 623 76 59 709 79024 58 216 75 303 65 77 83 407 57 87 677 728 814
80255 350 510 95 682 81161 96 256 68 390 403 591 633 702 29 835 907 76 82080 118 20 29 30 93 310 66 433 43 54 66 641 703 65 871 74 902 83038 66 101 46 319 20 420 552 63 82 687 793 95 850 69 84006 115 94 270 83 93 304 455 684 802 61 73 902 56 85018 337 72 427 581 710 937 53 86087 139 259 740 83 812 76 970 87047 264 346 60 424 110 1 636 610 713 23 50 808 88005 97 100 17 66 344 52 447 674 878 89232 346 481 630 42 764 908
90137 73 262 349 585 600 64 684 885 903 14 50 91133 49 96 513 759 99 989 92011 51 79 178 389 454 78 568 652 65

819 77 930 9 99 93007 58 90 30 59 518 663 766 78 922 61 94178 83 364 82 420 63 531 48 679 81 74 904 50 95088 134 232 398 405 508 39 625 795 816 67 914 43 96065 184 213 345 65 439 81 596 785 943 57 97012 151 81 356 470 510 30 32 690 701 842 60 90 96 911 98072 106 222 340 57 85 491 586 92 705 13 38 75 809 54 57 58 916 51 99062 230 425 547 684 98 808 17 68 974 76
100120 51 353 649 800 4 101437 690 779 841 102069 81 341 76 480 94 512 644 103239 304 80 409 886 932 50 64 76 104142 49 59 217 525 810 23 105032 264 325 63 407 46 531 93 106151 321 494 721 974 107015 111 64 72 220 89 791 927 32 40 108182 257 69 327 74 498 502 552 713 41 44 109020 140 56 59 235 91 425 82 86 658 716 54 991
110001 73 172 417 58 542 666 79 89 714 55 822 934 111004 9 147 70 86 289 308 623 26 72 740 43 897 983 112190 242 68 302 439 40 571 80 725 85 93 987 113125 99 415 43 553 59 709 94 902
114003 136 52 219 357 68 427 79 549 615 703 802 67 77 115026 87 133 40 254 63 71 306 36 575 81 635 737 71 99 842 971 116148 351 404 5 90 762 86 836 70 907 34 117076 201 24 77 88 336 72 86 447 753 875 77 949 82 118005 40 296 406 56 525 65 636 91 754 79 804 8 50 57 119031 79 257 419 605 74 762 834 54 994
120074 174 224 330 31 404 569 96 701 60 967 121011 17 29 45 242 86 315 75 84 403 22 54 69 74 89 501 92 656 740 86 922 28 54 55 122922 335 456 73 573 639 781 847 67 93 934 40 123125 208 67 334 98 558 623 56 733 917 19 70 92 124119 220 37 499 595 617 809 125032 237 42 304 12 16 43 608 21 58 786 811 997 126067 69 123 212 57 310 44 504 97 626 916 75 127387 91 461 783 843 48 967 128051 131 95 246 93 376 452 86 92 129205 46 62 361 64 652 54 804 9 43 80 926 51 78
130116 87 665 97 797 970 79 131089 142 51 361 64 600 765 845 54 90 900 9 11 12 132044 123 39 44 242 51 345 480 544 750 53 133038 100 36 81 251 80 86 304 405 512 602 728 64 809 95 134021 194 216 48 55 302 20 76 409 612 61 729 37 802 11 73 135036 93 175 88 261 87 409 10 60 652 856 938 136018 52 64 143 229 68 70 85 485 578 705 880 904 137063 72 89 173 94 314 67 405 578 754 93 813 23 31 138023 135 54 80 95 463 80 90 612 78 794 99 947 19036 42 76 419 44 505 64 73 77 801 932
140005 266 508 60 83 627 74 93 725 33 71 871 91 907 98 141022 161 223 43 51 99 393 409 523 29 81 653 57 65 998 142223 143040 709 316 531 680 95 903 144270 371 420 706 14 76 889 906 145062 200 7 359 87 431 557 622 51 703 28 93 856 146054 63 70 102 7 87 221 423 89 500 612 82 738 811 908 55 65 147322 69 433 527 820 34 953 148234 98 334 84 550 687 902 45 149143 649 86 788 937 92
150026 69 189 342 85 449 525 40 803 986 151047 170 271 366 570 635 39 957 99
152009 54 126 39 70 81 239 321 498 643 725 37 49 815 153108 73 226 42 78 402 667 907 58 154004 26 172 288 304 30 47 926 34 155036 37 634 786 914 156161 99 224 47 318 433 98 512 621 783 157051 68 83 160 241 93 334 85 521 23 51 855 90 921 97 158237 399 521 749 828 953 159073 177 89 265 390 405 661 790 837 72 917
160026 235 58 99 356 61 409 524 628 43 81 917 31 80 161032 78 105 602 738 162100 14 59 68 303 408 717 163101 12 30 49 406 518 25 30 741 983 164050 143 286 354 401 666 830 46 927 45 72 81 165012 29 205 18 464 517 30 44 634 54 721 76 833 38 975 166043 87 119 431 98 628 764 66 864 167080 150 208 95 501 31 47 54 784 823 168027 315 524 661 777 846 169003 27 168 368 71 511 900 10
170050 164 76 252 596 850 71 954 171019 90 101 43 46 206 88 99 323 48 563 94 695 751 996 172344 473 639 173033 76 117 262 76 85 425 56 534 659 800 905 174060 78 132 277 98 326 557 62 627 47 775 99 871 95 175263 682 746 835 48 941 176054 132 491 660 66 67 715 57 833 62 72 73 177063 105 344 486 536 669 893 910 28 48 178099 156 300 59 71 93 488 578 656 63 837 950 179044 69 75 99 156 348 47 443 53 67 89 507 603 12 67 74 84 755 65
180034 119 37 86 232 319 408 44 507 89 637 54 181190 311 611 921 37 182040 242 384 505 27 65 832 947 183160 225 57 70 593 634 76 870 75 85 184091 159 231 307 423 639 66 760 87 856 946

797 14058 235 376 496 15140 59 242 502 846 57 16134 322 463 669 703 17073 18474 19320 89
20331 593 996 21372 22032 128 467 923 36 23151 373 401 529 636 24167 252 992 25071 84 133 641 713 863 976 26000 1 196 447 624 762 875 27268 28351 69 649 886 29179 873 95
30156 553 781 31035 220 76 596 803 951 32153 339 741 873 939 33106 338 721 54 34098 157 87 727 56 983 35065 370 414 748 803 87 36208 39 599 617 23 861 37086 170 275 554
38077 247 88 418 546 50 71 990 39094 111 509 788 837 954
40088 100 307 38 682 41273 358 703 72 950 99 42019 35 216 310 39 469 762 895 43669 44062 214 42 57 467 555 782 45103 228 420 678 735 46325 418 585 910 83 47055 548 697 984 48277 478 570 618 707 25 902 49246 636 769 81
50290 520 66 976 51023 142 53 71 212 14 74 773 86 917 44 52221 47 73 88 359 832 53116 46 689 54085 88 150 224 63 93 483 565 723 913 55094 139 426 51 752 884 992 56896 57697 779 58016 84 225 56 323 400 76 843 907 59120 213 41 344 556 879
60078 236 581 730 876 81 61555 660 54 819 62125 341 76 63045 236 417 55 601 702 860 925 64060 189 225 533 35 633 701 59 93 954 65258 73 78 656 82 66190 244 306 579 938 68209 581 658 69060 89 426 738
70101 210 404 51 543 84 613 839 71058 169 275 647 740 57 938 72205 431 619 21 45 992 73372 427 42 521 673 962 74130 95 218 332 478 665 948 75241 357 772 925 49 59 94
76327 55 74 535 692 722 850 77003 334 64 427 767 907 78378 579 86 827 70 79144 97 280 319 490 663 741 815
80203 562 685 899 926 81115 57 558 832 900 82173 219 431 500 12 22 623 980 95 83049 107 48 64 222 46 72 491 506 649 917 22 84081 224 92 438 567 790 85216 516 88 666 973 90 86230 349 574 941 87038 111 44 66 76 483 591 650 836 96 914 88276 435 537 649 752 936 89357 731 90156 250 347 522 618 91014 909 36 92453 678 728 93 93075 110 339 51 462 507 672 81 94104 429 557 666 889 95263 93 830 990 96039 105 259 62 330 414 656 901 97018 43 72 98349 672 949 99245 634 794 826 31 67 78 906
100063 593 875 101086 297 520 91 622 81 102584 973 103019 347 928 104573 680 105226 324 649 727 75 76 90 106015 319 629 30 752 979 107094 414 543 96 108035 49 106 408 867 109052 396 603 80 827 45
110436 607 27 908 41 111271 556 684 809 932 112000 120 28 76 612 829 113129 53 66 85 367 698 705 12 22
114312 17 97 515 600 86 919 115184 98 277 328 723 804 116111 258 876 117258 464 554 783 302 61 118039 240 582 635 796 852 906 35 119208 88 557 644 88 829
120117 231 313 516 601 737 920 27 121075 110 307 402 702 820 983 122032 521 634 873 123015 28 77 87 226 347 53 626 904 124114 485 508 41 125229 519 59 629 48 838 971 126170 236 329 496 896 127222 88 883 128054 165 415 518 642 938 129191 566 604 972
130047 501 131135 53 200 62 870 962 132068 102 662 716 19 20 33 51 915 133188 346 59 587 134108 135043 245 67 427 612 45 722 136274 535 875 137196 234 365 421 630 138056 74 230 139090 208 36 72 949 63
140136 568 925 1410

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Do aktora o sztuce aktorskiej

LIST DRUGI

Nawiązując do „Listu pierwszego“ o sztuce aktorskiej (Koi, Lit. z dnia 8 września b. r.), znam ochotę zastanowić się teraz, w jaki to sposób sztuka, mowa i aktorstwo zespalają się w jeden twórca wyraz sceniczny.

1. O sztuce mównej, aktorskiej, czyli o **twórczości artystycznej aktora**, możemy powiedzieć, urzeczywistnia się ona tylko w tych momentach „gdy“ scenicznej, gdy artysta-aktor wchodzi w bezpośredni, osobisty stosunek ze swym własnym „stylowym“ słowem, ze swoim własnym „wyrazistym“ ciałem, ze swym „zgranym“ artystycznie zespołem oraz ze swą przytomną z dobrej woli widownią, szukającą nie wzruszeń naskórkowych, sensualistycznych, lecz przeżyć artystycznych — dramatycznych. Co do tej ostatniej myśli, przyznałem mi rację. Ciągle pamięć, że sztuka dramatyczna „przedstawia się“ na scenie, a „spełnia się“ na widowni, dobrze aktorowi zrobi. Odczyty go bowiem od zanudzenia publiczności swymi zmanierowaniami, wyłartami **szablonami**. Do tego ciekawego zagadnienia roli widowni w twórczości artystycznej aktora jeszcze raz wrócę w liście trzecim.

Co do owego bezpośredniego kontaktu aktora z artystycznym twórczym scenicznym, musi on być, że użyję analogji z plastyką i muzyką, z jednej strony „kształtobliwy“, a z drugiej „foniczny“. **Kształtobliwy**, jeśli chodzi o operowanie ciałem, **foniczny**, jeśli chodzi o emisję głosu. Lecz ten kontakt zawsze powinien być twórczy, tzn. świadomie „postawiony“: skomponowany głosowo i ruchowo; **ruchowo** nie tylko w zakresie drgań samego ciała lecz i opanowania sceny. Pamiętaj, nazywaliśmy to aktorską kompozycją sceny. W trzecim dopiero liście rozpatrzę szczegółowiej to ciekawe zagadnienie.

Patrząc na aktora od strony tekstu dramatycznego, należałoby żądać aby konstruacyjne, stylowe składniki tekstu nasycone były tętnem ruchu aktorskiego ciała, do głębi ożywionego uczuciem i naładowanego nastrojem. **Tętnem ciała** co do dynamiki wyrazu, **uczuciem** co do form poszczególnych części utworu dramatycznego i jego nawet drobnych częsteczek, **nastrojem** co do jego całości. Artysta-aktor wypowiada przez siebie słowa autora (nie reżysera!) musi przejąć za swoje i musi je — zgodnie z ciągłym narastającym swym własnym artystycznym i życiowym doświadczeniem w czasie i przestrzeni — wyłaniać z siebie szczerze, bezpośrednio i bez wahania, musi je stwarzać w zdecydowanej artystycznej formie, że użyję tu tego dla sztuki ważnego słowa, **stylowo**. Ten żywioł twórczy łączy każde poszczególnego aktora bez względu na „resorty biurokratyczno-teatralne“ i na „hierarchie“, obowiązuje zespół cały.

Co się tyczy sztuki żywego słowa, przypomnij, Mój Drogi, „improvizację“ Mickiewicza. Po kusił się w niej Mickiewicz między innymi i na ujęcie plastyki twórczego słowa. Słowaćki również mówią o słowie, o to samo zagadnienie potrącał. Po okresie zimnym, umysłowym, pseudoklasykcznym prąd wtedy nowy, romantyczny, gorący, uczuciowy musiał zdać sobie sprawę z możliwości słowa. „Słowne wizje“ Mickiewicza i Słowackiego są doskonałymi wskazówkami i dla artysty-aktora.

Wybacz, Mój Drogi, że więcej nad „sztuką“ aktorską w ogólnym tego słowa znaczeniu zastanawiać się nie będziemy. Nie chodzi przecież nam o roztrząsanie estetyczne, tylko o twórczość artystyczną, urzeczywistniającą się na scenie i widowni (!) dzięki aktorowi.

2. Przejdźmy teraz do dźwięku — słowa aktorskiego, czyli do **tworzenia mowy artystycznej**. Nasuwa mi się w tym wypadku analogja do dźwięku instrumentalnego, który jest twórczym muzyki. Mowa jest dźwiękiem artykułowanym. Jeśli jednak zważymy, że artykulacja mowy pochodzi właściwie z instrumentu gardłowego, strunowego, nie trudno będzie w mowie znaleźć nawet podobieństwo z muzyką. Oczywiście, mowa operuje tonem przyrodzonym, t. j. głosem i dąży do wyrażenia w dźwiękach-słowach pełni przeżyć psychicznych człowieka, podczas gdy muzyka operuje tonem właściwym danemu instrumentowi i dąży tylko do wyrażenia wzruszeń i nastrojów.

Więc najpierw stwierdzić należy, że muzyka artystyczna opiera się zawsze na nieposzlakowanym instrumentacie, bo ten jest należnym ma-

terjałem tonu muzycznego. Mowa również ma swój instrument, który jest materiałem artystycznego tonu mownego. Żywy instrument mowny człowieka jest taką siłą potężną, życiową, tak fascynuje „prawdą“ słuchacza, że czasami nawet na złym instrumencie mownym można cudownie stwarzać. Głos np. genja'nego Solskiego, mówiąc bez żadnej przystawki — to chrząpliwa harmonja. Mam jednak wrażenie, że normalnie aktorski instrument mówny musi być stale „kulturowany“ na podobieństwo stale troski pianisty o strój dobrego fortepianu. Stwierdziłem, że śpiewne postawienie głosu jest tu jak najbardziej wskazane. Chwałę Twój zamiar nauki śpiewu.

A na aktorską chrypkę radzę Ci używać do płókania lub pendzlowania lekarstwa, które mnie samemu świetnie pomaga, oto: „Menthol 0,5 — Myrrae 5,0 — Rathanae 25,0“. Doskonale również działa pendzlowanie „Algorhiną“ Spiesza.

Nie waham się też twierdzić kategorycznie, że ideałem nowożytnego dźwięku-głosu jest głos dźwięczny jak dzwon lub gong. Najdalej do sięga, władnie opanowuje widownię, mile łechce wrażliwość słuchacza i jest radjofoniczny. Nie jest to, jak widzisz, Mój Drogi, bez znaczenia dla aktora w dzisiejszych czasach, czasach radja i ogromnych zbiorowisk ludzi. Chodzi, oczywiście, o charakter głosu „dzisiejszego“. Głos bowiem „dawniejszy“, dźwięk-słowo „historyczne“ musiały mieć swoją właściwą barwę i dynamikę. Głos np. impresjonistyczny, przedwojenny, z którym można jeszcze dotąd spotkać się na deskach scenicznych, jest głosem zduszonym, tajemniczym, wydobywającym się gdzieś z „na giejd duszy“ mówiącego. Głos rokokowy był zapewne, jakbyś z patosem światła i cienie na widownię rzucał, renesansowy, rytmicznie skandowany, a gotycki — śpiewny. Wiesz o tem do-

brze, że zrekonstruować taki głos nietrudno, gdy się zna praktycznie historję form muzyki i śpiewu łącznie z historją form plastyki i architektury (rytm i kompozycją) dawnych okresów. Wysiłki czynione w tym względzie przez nasze wileńskie Studium Dramatyczne dały mojemu zdaniem, niezłe wyniki.

3. Dźwięk-głos artykułowany — to słowo ludzkie. **Artykułowany**, t. zn. należyte wydobyty i skomponowany w słowo.

Słowo aktorskie musi być tak złożone z spółgłosek i samogłosek, aby nienagannie zawierało w sobie ideę goszczącą. Słowo „Słoń“ np. musi być tak wypowiedziane, aby z tem słowem nie kojarzyła się u słuchacza wielkość... myszki, tylko istotnie słońca. Owszem, w żartach posługujemy się taką „pułapkową“ mową. Słyszane są w lasach tutejszych — z opowiadań pewnego gajowego — owe słońce, które „być, to one jest, ale malusińskie i przytłamszy się“. Autorzy dramatycznych mają tu głos. P. Grubiński w uprzednio wspomnianym wywiadzie krzyczy w niebogłosy: „Szacunku dla literatury dramatycznej“. Nie ma oczywiście racji, gdy w swym zapędzie, gromiącym „reformy“ reżyserskie, głosi jednostronnie, że „teatr to twórczość dramatyczna“. A od czego są w teatrze aktorzy i publiczność?

Co się tyczy formy słowa, to zamaszystość życiowa słów musi być pogłębiona i uplastyczniona w znaczeniu formalem. Stąd teatr właściwie jest ideoplastyczny, a nie jakby niektórzy sobie życzyli — zgodnie z dzisiejszą rzeczywistością teatralną — fizjoplastyczny. Przychodzi mi na myśl malarstwo. Plamy barwne, uplastyczniające temat, muszą być tak uszeregowane, żeby niedwuznacznie sugestjonowały widzowi **formy malarskie motywu** j. t. właśnie to do czego zmierzają artyści wysiłek malarza, jest to owa jego interpretacja malarska. Tak się ma i ze słowem aktora. Słowo „słoń“ musi mieć jeszcze w dynamice dźwięku i w ruchu aktorskim tę ce-

chę która płynie ze stylowego (nie reżyserskiego!) zrozumienia tekstu. Słowo „słoń“ jak i każde inne słowo przez artystę wymawiane, mienić się musi „wyrazowo“, jak się np. mieni dźwięk skrzypiec w ręku p. Dubickiej w coraższych utworach różnych kompozytorów. Reżyser nie tu nie wskóra, jeśli sam artysta-aktor nie zawładnie twórczo słowem. Mistrzem takiego władztwa słowa jest Jaracz.

W każdym bądź razie, co się tyczy treści i formy słowa, staranne artykułowanie dźwięków, wyłaniających się z pamięci, jest naczelnym zadaniem aktora tak, jak instrumentalne czytanie nut z partytury u muzyków. Marnowanie (zjadanie lub deformowanie) spółgłosek i samogłosek w artystycznej mowie, wydaje mi się niedopuszczalne narówni z błędami i brakiem wybierania przez muzyków nut i fraz muzycznych lub narówni z wyrzucaniem z mozaiki poszczególnych kamyczków barwnych. Uwagi więc Twoje, Mój Drogi, że słowo (artystyczne) **tak** samo zwyczajowo należy traktować, jak to się dzieje w mowie potocznej nie są całkowicie prawdziwe.

Co innego bowiem jest naturalizm żywego dźwięku (nie artystycznego), a co innego stylizowane już, twórcze słowo dramatycznego utworu. O jakżeż wobec tego subtelnie muszą sobie poczynać z artystycznym słowem aktorzy — artyści i reżyserzy — artyści.

Dosyć będzie tej pisaniny na dzisiaj. Pozostaje mi jeszcze wyłuszczyć Ci mój pogląd na słowo udratyzowane, rozwijające się także w akcji scenicznej oraz rozpatrzyć zagadnienie dramatycznej gry ciała aktorskiego, wspomnianej aktorskiej kompozycji sceny i prawa widowni.

Evviva l'arte!

Twój
P. Sankowski.

Egzamin z geografji

Jakie są części świata? Europa, Afryka, Ameryka, Australia, Azja, Antarktyda. Jest czas, kiedy mówiąc te słowa nie wie się nic więcej poza tem, że nazwy te to części świata, a te części świata to znów Europa, Afryka. — Zamknięte koło abstrakcyjnych pojęć, niewiele więcej niż układ liter, może tylko układ dźwięków. Powoli uczymy się zapamiętać treścią nazwy naszej geografji. Dano nam kiedyś wiedzę o niewiele (pozornie zawsze tych samych) elementach głównych jak góry, równiny, morza, rzeki. Wyjaśniono co to jest morze wogóle, co to są góry, jakie? — prostopu góry. Są cechy wszystkim górom wspólne. A potem pod nazwy wód i łądów podstawiono odpowiednie szeregi owych elementów przeciętnych. Widziało się jakieś kombinacje, łamigłówek z tych samych klocków, typy idealne, odbarwione; nie przypuszczało się nawet odrębności i niepowtarzalności każdego miejsca w danym czasie.

Tak poznałam opis ziemi — kraje dalekie i bliższe, tak np. poznałam Szwecję. W tymże czasie przypuściłam przeczytałam opis podróży po Szwecji. Była to „Cudowna podróż“ małego Marcina, który w postaci krasnoludka na skrzydłach dzikiej gęsi przeleciał nad swoją ojczyzną. Po przeczytaniu zobaczyłam Szwecję. — Skanję i Smaland, ludzi z Dalarne i rybaków nadmorskich, kopa'nie i huty. Zobaczyłam? — Może słuszniej powiedzieć odczułam. O wiele później uświadomiłam sobie, że ta książka nie była opisywaniem, Selma Lagerlöf nie opisywała nam części swego kraju, ale pisała tak, że nam ją pokazywała. Rozumiało się że Skanja jest równiną, lecz do tego najmniej się przyczyniło wymiennienie tego słowa. Miasta były stare, góry wysokie, a Laponja zimna, ale poznawało się to bardziej od środka.

Tak od dzieciństwa, książki, opisy podróży, dawały poznanie świata. Patrząc na globus można sobie wyobrazić wodę i łąd pokryte nazwiskami, imionami ludzi, którzy o tych miejscach pisali. Imiona zagęszczałyby mapę jak oznaczniiki bogactw mineralnych Zagłębia lub Uraku. Można znaleźć książkę o każdym kącie świata, opisującą wrażenia autentyczne — taką, która

pozwoli w mniej lub więcej indywidualnych barwach odtworzyć, uzupełnić nasze o tych miejscach wiadomości. Można mieć niejedną książkę o wymarzonych szlakach.

Zapewne są one ogólnie uczęszczane.

Powoli zapełniono białe plamy na mapach, a jednocześnie nie pozostało prawie pustych terenów dla wyobraźni. Chyba zapomnieć o tem co już wiadome, przymknąć oczy. Przyjmijmy jednak, że chcemy i możemy wiedzieć, że chcemy za nazwą Chiny, czy Urugwaj widzieć przynależny zakres pojęć o realnych odpowiednikach.

Świat empiryczny i stały rejestrujemy we wszystkich jego przejawach w naszym XX-go wieku rejestrze. Ale oto literatura podróżnicza. Ostatecznie, jeśli chodzi o opisy podróży, to robiono je już dość dawno, by dziś chcieć opisać dobrze, bez rzęsy. To robota, której nie trzeba zaczynać ciągle na nowo. Z książek podróżniczych mogą więc zniknąć informacje o przeciętnych warunkach danego miejsca, jako rzeczy znane i prawie wszystkim dostępne. Wolno korzystać z gotowych szkieletów, wolno opłatać pajęczą siatką swoich własnych, fragmentarycznych, a niepowtarzalnych poniekąd wrażeń. Odpada potrzeba pouczenia, przypomnienia. — Już wiemy.

Wiersz o lodowcach i śniegach może wywołać poczucie prawdy i daleką tęsknotę równie jak opis wyprawy Scotta na biegun południowy, notatnik przetrwany w godzinach śmierci. Równie, ale — inaczej.

W „Drwiącym Piłacie“ Huxleya a znajdujemy stosunek autora do krajów i ludzi już nam znanych. W książkach Giżyckiego („Chleb i chimera“, poniekąd „Biali i czarni“) widzimy człowieka, który przeżywał, rzadko tylko obserwując mając na celu. — Książki Mayne-Reida, czy Vernego mogły nas w latach szkolnych zapalić do podróży. Czytało się tam o przeżyciach ludzi na tle, które czyniło je prawdopodobnymi. Widziało się tam i dla siebie możliwości interesujące. — Książki Conrada przybliżyły nam miraż morza południowych.

Dobrej wiedzy o Toruniu (referaty, przeżo-

cza) wystarczy by uczestnicząc w wycieczce do tego miasta, uzgodnić w szczegółach znane z tem co się zobaczyło. Ale obo ktoś się znalazł w odpowiednich warunkach i miał maximum dobrej woli; uczył się obszerne geografji z jej przyległościami, nazywał się książek o „swojej“ części świata. Chce i może pojechać, ma możliwość wyboru, warunki pozornie ułatwione. Pojedzie — i co dalej? Prawda, podawana w prospektach biur okrętowych zachęca nas, czepia się naszych skojarzeń, ale w jakiej innej niż artystyczna, rzeczywistości odnajdziemy morza z opowieści Conrada? Gdy wyobraźnię czeka rozczarowanie, czyż pozostaje tylko wiedza? Przecie wiedzieć, nawet bardzo wiele, np. o Japonji można przy sprzyjających okolicznościach również w Warszawie, Wilnie, lub Gdyni... Tak więc łatwo przesądzić, że wrażenia nasze będą mało odkrywcze.

Myślę, że jedynie czynna organizacja naszego życia pozwala nam choć w małej części dotknąć więcej niż powierzchnię tego czy innego ła. Woda wygląda dla wielu tak samo, ale przy skoku do niej każdy ma przeżycia bardziej własne. Jeżeli nawet na obserwacji poprzestawać — to się zobaczy, co można zobaczyć będąc sobą, a będzie to o tyle tylko oryginalne, o ile swoistą kombinację dadzą składniki naszej osobowości. Książki więc o łądach i morzach dalekich niech będą pisane tak, żeby nam wzory ujęcia całości pokazywały — zachęcały do własnego stosunku. Bo ponad cokolwiek inne — człowieka musimy czuć we wszystkim, co o świecie otaczającym będzie powiedziane. To refleks tych samych pragnień sprawia, iż najbardziej przemawiające opisy przyrody w taki ją pokazują sposób, że można jej życie przypisać nazwy właściwe ludziom i ich sprawom. Dlatego czuje się krajobrazy opisywane przez Żeromskiego, krajobrazy Przybosa. Tak jeśli przychodzi do własnego „widzenia“ przypuściwszy jakiegoś kraju, potrafimy może znaleźć już różne zakresy i możliwości widzenia dostrzec to i jeszcze więcej, a naszą nową wiedzę nazwać słowami, na które będzie nas stać.

Dagmara Dworakowska.

Wieści i obrazki z kraju

Hoduciszki

— SZKOŁA POWSZECHNA DAJE WZÓR UPRAWY OGRODNICTWA. Gdy jedzie się do Hoduciszek, już z odległości kilkunastu kilometrów można dojrzeć wielki i piękny gmach 7 kl. Publicznej Szkoły Powszechnej.

Przed szkołą widnieje piękny ogródek kwiatowy. Na klombach różnokolorowe kwiaty. I na tem tle prawie nowy, biały gmach szkolny wygląda cudnie, niby urzeczywistniony strzęp wizji Zeromskiego o przyszłej szkole polskiej.

Z drugiej strony budynku szkolnego widnieje ogród doświadczalny o powierzchni nie prze kraczącej 800 mtr. kw. Są tam poletka różnych warzyw i roślin ogrodowych, gdzie pod kierownictwem nauczyciela K. Ławrynowicza działka szkolna uczy się ogrodnictwa. Plony tegoroczne w ogródku są nadzwyczaj bogate. Średnia głów kapusty przekracza pół metra sze rokości. Mierzylem średnicę przeciętnego buraka — wynosi około 20 cm. Nadzwyczaj też ład nie prezentują się poletka soi, ogórków, cebu li itp. Ze szkolnego ogródka doświadczalnego zostało sprzedane obecnie dla potrzeb wojska 71 kg. ikapusty, 144 kg. buraków, 76 kg. march wi itp. To jest dowód, że dużo korzyści można wydobyc z tak małego kawałka gruntu. Chodzi tylko o kulturę rolną i pracę. Plony omawia nego ogródka podziwiają licznie odwiedzający goście. Szkoła omawianego ogródka w Hodu ciszkach może służyć na terenie pow. święciań skiego jako wzór oddziaływania gospodarze go na środowisko. Gospodarze z okolicznych wsi bardzo chętnie posyłają tu swe dzieci na naukę; zapisanych jest w bieżącym roku szkol nym około pół tysiąca uczniów. Stanowczo za mało jest w szkole sił pedagogicznych, gdyż uczy tu tylko 5 nauczycieli. D.

— „WYSTĘPOWICZOWI“ Z WILNA NIE- POWIÓDŁO SIĘ. W ostatnich latach na terenie pow. święciańskiego bardzo modne stały się kra dzieże rowerów. Rowery ginęły bez śladu. W ubiegłym tygodniu został skradziony w Hodu- ciszkach rower nauczyciela L. K. Policja miej scowa bardzo energicznie wszczęła dochodzenie. W ciągu nocy na okolicznych drogach czatowali posterunkowi. Po czterech dniach, t. j. dnia 10 września b. r. w nocy poster. Wójtówkiewicz złapał złodzieja, który pędził skradziony rower w kierunku Wilna. Sprawa została aresztowana, podczas rewizji znaleziono przy nim rewolwer, wytrychy i t. p. Jegomość ów miał też na so bie skradzione buty; okazuje się, że pochodzi z Wilna i przybył do Hoduciszek pociągiem na występ. Widocznie jest elegantem, gdyż przy- wiozł ze sobą z Wilna pastę do obuwia; pewno był przekonany, że w wiejskich, niezbyt dobrze czyszczonych butach będzie mu „nie do twa- rzy“.

Należy zaznaczyć, że niedawno policja ho- duciska wykryła we wsi Kruki słynnych w po- wiecie „fryzjerów“, t. zn. obcinaczy grzyw i ogo- nów końskich. Ogół społeczeństwa tutejszego wyraża szczere uznanie dla komendanta poste- runku p. St. Lutkiewicza, który z wielką umie- jętnością organizuje dochodzenia i poszukiwania różnego gatunku przestępców. j. d.

Święciany

— NOWY INSTRUKTOR OŚWIATY POZA- SZKOLNEJ W POWIECIE. Dotychczas instru ktorem oświaty pozaszkolnej w obwodzie szkol nym święciańskim był Antoni Duchnowicz. Obec nie p. Duchnowicz wyjechał na wyższe studia pedagogiczne do Warszawy, a na jego miejsce został mianowany Aleksy Zankiewicz, znany na terenie powiatu święciańskiego jako spo- łecznik i organizator młodzieży wiejskiej. jd.

Głębokie

— STRAŻACY ZDOBYWAJĄ POS. W Dok- szycach, pow. dziśnieńskiego, staraniem Zarzą- du VII Rejonu Straży Pożarnych zostały zorga- nizowane zawody sportowe o Państwową Od- znażkę Sportową i Odznaczenie Strzelecką. W zawo- dach wzięły udział strażacy z Dokszyc, Tumilo- wicz, Targus i Wierciejki. W wyniku zawodów POS. zdobyło 65 strażaków, OS. — 39, razem zdobyło odznak 95 strażaków. Na zawodach byli obecni przedstawiciele PW. i WF. z Nowo Wi- lejki i Głębokiego.

— POTAJEMNE GORZELNIE. W ostatnich dniach w powiecie dziśnieńskim wykryto trzy

potajemne gorzelnie: W lasach puszczy hołubi- kiej około zaścianka Witówka funkcjonariusze policji, patrolując okolice, wykryli potajemną gorzelnię prowadzoną przez braci Piskunowicz- go Jana i Serafima, zam. we wsi Lalusze, gminy pliskiej.

Również we wsi Witówka, wykryto komplet ny aparat gorzelniczy wraz z większą ilością zaciera i gotowego samogonu. Gorzelnię prowa dził Zenon Szyпка.

Na gorącym uczynku pędzenia samogonu został schwytyany Bazyl Kwaczonek, mieszkaniec kol. Krywiczany, gm. dokszyckiej. Cały aparat został skonfiskowany.

Wykopaliska nad Bułłą

Dowiadujemy się, że jeden z pięk- nych okazów zębów mamuta, znalezio- ny przy regulacji rzeki Bułły, został na- byty przez muzeum Polskiego T-wa Krajoznawczego w Słonimie.

Również nad rzeką Bułłą w czasie jej

melioracji znaleziono w pokładach tor- fu toporek kamienny o 12 cm. długości z otworem. Toporek jest z czarnego ka- mienia, ładnie wyrobiony i gładko osz- lifowany. Toporek nabyło T-wo Krajo- znawcze w Słonimie do muzeum.

ZAKUP KONI DO WOJSKA

Wileńska Izba Rolnicza podaje niżej termi- ny oraz miejscowości zakupów koni do wojska na terenie Izby w drugim podokresie roku bie- żącego.

Zakupowane będą przez Komisję Remonto- wą nr. 1 — Warszawa wyłącznie wałachy i kla- cze w wieku 3, 4, 5 i 6 lat, czyli urodzone w 1929, 1930, 1931 i 1932 r. Wzrost od 145 cm. i wyżej. Kilkanaście koni może być zakupionych od 132 cm. Konie muszą być niespracowane, dobrze utrzymane, bardzo dobrze okute i doprowadzo- ne na punkty targów niepóźniej niż na godzinę 7-mą rano w dniu targów, ażeby zdążyć otrzy- mać od inspektora chowu koni Izby kartkę, bez której Komisja Remontowa konia przegładac nie będzie.

Celem uzyskania wyższej ceny za sprzeda- nego konia, właściciel musi przedstawić Ko- misji Remontowej legitymację Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego, z uwi- docznieniem na niej, że jest członkiem Powia- towego Koła Hodowców Konia Remontowego od czasu niemniej niż trzy miesiące, oraz po- świadczenie zarządu gminy, ewentualnie z Okrę- gowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych lub z Powiatowego Koła Hodowców Konia Re- montowego, że doprowadzony koń urodził się u obecnego właściciela lub, o ile jest przez nie go nabyty, to w jakim czasie.

To poświadczenie jest zbyteczne tylko wó- wczas, o ile właściciel ma na doprowadzonego konia świadectwo pokrycia ogierem jego mat- ki z przepisowo poświadczonym na stronie od- wrotnej świadectwa dowodem urodzenia dopro- wadzonego konia, a wpisem na nazwisko obec- nego właściciela konia.

O ile koń jest 4-letni, lub starszy, wówczas właściciel oprócz wyżej wspomnianych doku- mentów powinien posiadać końską książeczkę (paszport).

Konie należące do hodowców posiadają- cych legitymację, że są członkami Powiatowe- go Koła Hodowców Konia Remontowego od cza- su niekroć niż trzy miesiące, będą podczas zakupu tworzyć odrębną grupę, z której Kom- isja Remontowa w pierwszej kolejności będzie prze- prowadzała zakup koni do wojska i dopiero, po wyczerpaniu nadającego się materiału w tej grupie, rozpocznie zakup po cenie obniżonej z grupy koni należących do hodowców, którzy nie są członkami Powiatowego Koła Hodowców Konia Remontowego.

TERMINY ZAKUPÓW:

3 i 4 października — Lida (równocześnie z pokazem konia).

7 i 8 października — Wідze, woj. wileńskie go.

5 listopada — Lachowicze, woj. nowogródz- kiego.

19 listopada — Głębokie, woj. wileńskiego.

20 listopada — Mołodeczno, woj. wileńskiego.

21 listopada — st. kol. Bohdanów, woj. no- wogródzkiego.

26 listopada — Wilno (plac Kalwaryjski).

27 listopada — st. kol. Skrzybowce, woj. nowogródzkiego.

28 listopada — st. kol. Nowojelnia, woj. no- wogródzkiego.

O terminach oraz miejscowościach zakupów koni do wojska w trzecim i czwartym -odkre- sach bieżącego roku budżetowego Wileńska Iz- ba Rolnicza powiadomi zawczasu, po otrzy- maniu zawiadomienia z Kierownictwa Remontu Ko- ni w Warszawie.

FORTUNA W WILNIE



W pierwszym dniu ciągnięcia IV-ej klasy 33-ej Loterii Państwowej wygrana 50.000 zł. pa- dła na nr. 131.710. Jedną z ćwiartek tego nume- ru nabyli, wyobrażeni powyżej na fotografii, pp. Franciszek Gębicki, Aleksander Trojanowski i Jan Golaszewski, zamieszkali w Wilnie.

Na fotografii widzimy p. Anielę Bajewską, właścicielkę drugiej ćwiartki tegoż numeru, również obywatelkę Wilna. Trzecia ćwiartka na'eży do wilanina, p. Jana Mokrackiego.

Przy sposobności przypominamy, że 18 paź- dziernika rozpocznie się ciągnięcie I-ej klasy 34-ej Loterii, która, oprócz zwykłych wygranych ze 100 i 50 tysiącami na czele, posiada jeszcze cztery wygrane dzienne po 25.000 zł. każda.



F. OLECHNOWICZ

16

Przygody Kaziuka Surwiłły

— Nie tak znów duzo — zaprzeczył W-cki — przekonasz się, gdy posiedzisz, że czas nie tak się tu dłuży, jak się nara- dzie wydaje. To tylko pierwsze dni tak się dłużył niemiłosiernie i człowiekowi się wydaje, że nie wytrzyma. Lecz gdy się żyje już z tem nowem życiem, to chwila mi się zdaje, że ono jest normalne. Zresz- tą pamiętaj zawsze, że bywa jeszcze gor- ziej. Są położenia o wiele gorsze od na- szego obecnego. Ja sam na sobie doświad- czyłem tego. O, człowiek potrafi wiele przeżyć, wiele znieść! Wiesz już, że kie- dyś planowałem ucieczkę. Było nas trzech. Jeden z nas zdradził. Posadono mnie na rok na „Siekirkę“. Napewnoby nie wytrzymał, gdyby karę nie zmniej- szono o połowę. Zresztą i pół roku cięż- ko było tam przeżyć. Ten, kto trafia na „Siekirkę“, nigdy nie ma pewności, że

wyjdzie stamtąd żywy. Zupę — gorszą niż tutaj — dają raz na trzy dni, poza- tem tylko 300 gr. chleba dziennie. I sie- dzą te szkielety ludzkie w białym (u- brania i pościeli mieć nie wolno) nieru- chomo przez cały dzień na ławach — od pobudki rannej do wieczornego apelu. Poruszyć się, ni zagadać z sąsiadem nie wolno, za to kłutują... Codziennie ludzie mrą jak muchy, lecz już nerwy tak się przyzwyczaiły do tego, że śmierć ludzka nie robi na nikim najmniejszego wraże- nia...

— A czy lekarzy tam niema? — wtrą- ciłem pytanie.

— O leczeniu niema mowy. Lekarz jest tylko dla pozorów, a głównie dlatego, żeby sporządzać akt zgonu... Tam ludzi zdrowych niema, w tych warunkach wszyscy są chorzy... Lecz jeżeli straszne są warunki egzystencji na Siekircie la- tem, to w zimie są jeszcze straszniejsze. Lokalu nie opalają, zresztą jest to całkiem zbyteczne, gdyż w oknach wiele szyb jest wybitych, ludzie, siedząc na ławach, dy- gocą z zimna. Gdy przyjdzie noc i roz- lega się komenda udania się do snu, lu- dzie kładą się rzędami jedni na drugich

(„sztabiela“), aby w ten sposób ciałem własnym choć trochę siebie ogrzać. Gdy rozlega się pobudka do wstawania, nie wszyscy się podnoszą z prycz: — parę osób zostaje nieruchomo. Już się więcej nie podnoszą: parę zmarłych. Jest zimno, trupy nie ulegają zbyt rychło rozkłado- wi, to, też pozostają na pryczach wśród żywych w ciągu paru dni. Na szczęście z początkiem zimy zwołniono mię z Sie- kirki, lecz dziś, gdy wspominał przeżyte tam chwile, dziwi się, że udało mi się to wszystko wytrzymać...

Długo mi jeszcze opowiadał W-cki o okropnościach Siekirki. Lecz opowia- danie jego nie podziało na mnie depre- syjnie. Przeciwnie, po jego odejściu czu- łem się rzeźki, silny i szczęśliwy, że znaj- duję się w lepszych warunkach, niż tamci nieszczęśliwi, że mam jeszcze szansę utrzymania się przy życiu.

W parę dni potem podczas wieczor- nej zbiórki przeczytano nam długą listę rozstrzelanych za popełnione w obozie różne wykroczenia: systematyczne nie- wykonywanie roboty, próbę ucieczki, sy- mulację, szkodnictwo i in. Największy

Szakale

Korespondent paryskiego tygodnika „VU“ udał się w ostatnich dniach do poselstw Abisy- nji i Włoch w Paryżu. Oto jak na łamach wspomnianego pisma opisuje swe wrażenia:

„W poselstwie abisyńskim zastałem w po- czekalni tłum zgoda nie abisyńskiego pochodze- nia. Byli to wszyscy dostawcy najrozmaitszych narzędzi — karabinów maszynowych i ręcz- nych, rewolwerów, materiałów wybuchowych, gazów trujących, armat zenitowych, a nawet czołgów. Dostawcy drobniejszego uzbrojenia mieli przy sobie wozory swych wyrobów. Udało mi się stwierdzić że w ostatnich czasach od- wczesnego ranka do późnego wieczora przez po- czekalnie poselstwa abisyńskiego przewija się nieprzerwany łańcuch handlarzy uzbrojeniem, zachwalających swój towar.

Siedząc w poczekalni, słyszałem ich roz- mowy. Wszyscy rozkoszowali się myślą o oł- brzymich zyskach i dawali wyraz przeświadcze- niu, że wojny włosko-abisyńskiej nie można będzie uniknąć. Ten i ów spośród obecnych wspominał o tem, jak to mu się świetnie powo- dziło w latach od 1914 do 1918 r., w czasie wojny światowej. Jeden z dostawców oświad- czył z przekonaniem, że na jego „towar“ bę- dzie napewno wzmożony popyt. Z rozmowy wy- nikało, że „towarem“ tym są bakterje tyfusu i grypy.

Gdy korespondent „VU“ udał się po upły- wie kilku godzin do poselstwa włoskiego zastał tam podobny widok. Wśród obecnych w pocze- kalni poznał kilka osób, które widział niedaw- no w poselstwie abisyńskim.

Złoty tych szakali i sepów, którym wszystko- jest jedno na czym trupie będą żerować, są „nieomylnym znakiem zbliżającej się wojny“.

—oOo—

HUMOR

ROZWÓD.

— Dobrze! Ty dostajesz stołek do brydza i świecznik, a ja — dzieciał! (Candide)

(D. c. n.)

Teatr „Lutnia“

„SKOWRONEK“

Operetka A. Wilnera i M. Reichera Muzyka F. Lehara

„Skowronek“ stanowił zupełną nowość dla publiczności wileńskiej, jakkolwiek czas jego powstania datuje się z przed dwóch dziesiątków lat.

Operetka ta jest jednakowoż nowszym tworem Lehara w stosunku do znanych tu innych jego operetek (z „Wesołą wdówką“ na czele), które war tością swoją słusznie zjednały kompozy torowi rozgłos i sławę.

Pomimo, że niema w muzyce „Skowronka“ znanej mam leharowskiej so czystości dźwięku, ani jego intensywno ści kolorystycznej, znać tu rękę dobre go majstra scenicznego, umiającego z dużą plastyką uwydatnić zmienne na stroje sytuacyjne i charakterystykę po staci; nieraz nawet z dużą siłą wyrazu zdobywa się na dramatyczną ekspresję w stylu „opera-seria“, w czem lubią przesadzać kompozytorzy operetkowi ostatnich czasów. Dużo miejsca w party turze zajmują wstępy liryczne, z pro stotą pomyślane i, w rodzaju nici prze wodnej, nieraz przewijające się w toku akcji. Wdzięczną okazją do tego dają postaci Małgosi i jej dziadka, oraz fa buła, osnuta na tle przelotnej miłości malarza do naiwnej dziewczątka wiej skiego: stąd konflikt, powstały po zja wieniu się na drodze tej sielanki wyt wornej i ponętnej damy „z miasta“, dawniejszej pani serca kochliwego ma larza. Wszystkie kończy się dobrze: dziecię wsi wraca do środowiska wiej skiego i do swego narzeczonego, dzia rskiego parobczaka, a lekkomyślny a mant z miasta ulega urokowi wytrwa łej i zręcznej w swojej dyplomacji pięk nej Wilmy.

Nieskomplikowana akcja rozgrywa się przeważnie na tle wsi węgierkiej, da jąc obraz żywy w ruchu i dość barwny w kolorze.

Tytułową rolę „Skowronka“ odtwo rzyła p. Bestani z wielkim wdziękiem i prostotą wyrazu. Doskonale sekundo wał jej p. Tatrzański, jako przemiły dziadunio, rozbrajający prostoduszną jowialnością i serdecznym sentymentem w oddaniu przywiązania do wnuczki (ład na scenę przy kominku). Malarz San dor był w interpretacji p. Zayendy szcze rym kochankiem, trafnie tłumaczącym swoją sercową niestałość młodzieńczym temperamentem i wybuchliwością uczu ciową. Dobrze też uwydatnił właściwy wyraz dramatycznej sceny w akcie dru gim. Śpiew młodego artysty był swo bodny i pełen zapału pod względem emisji głosu tylko nieco zabarwiony zbyt gardłowo. Rola Wilmy dobrze leży w charakterze talentu p. Nochowiczów ny; śpiewała też ona bardzo dobrze, a w grze miała właściwy tutaj pierwia stek wystudowanego gestu i pozy. P. Wyrwicz znowu pokazał nam nowy ob raz charakterystycznie ujętego typu, jako komiczny baron Arpad. PP. Szcza wiński i Czechowska dopełniali szereg ludowych postaci operetki.

Taniec miał odtwórców w osobach pp. Martówny i Ciesielskiego, bisują cych ogniście tańczonego czardasza. Ze społu baletowego (nieco odnowionego) nie pokazano nam dotąd.

Na podkreślenie zasługuje bardzo sta ranne przygotowanie muzyczne „Skowronka“, które pod wodzą p. Wilińskiego nie miało zwykłych premierowych usterek.

Strona dekoracyjna udała się p. Ma kojnikowi w zupełności (dekoracja dru giego aktu — z widokiem na Budapeszt — była nawet oklaskiwana).

„Skowronek“ wystawiony został przez teatr muzyczny z godną uznania sumiennością.

A. Wyleżyński

Do cukierników

16 września rb., panie z ramienia Komitetu „Tygodnia Dziecka“ zbierać będą słodycze dla najmłodszej dziatwy z ochronek dziennych. Komitet zwraca się z gorącym apelem do Szanownych Panów o przygotowanie słodkich paczek w dniu 16 września, t. j. w poniedziałek i tym sposobem przyczynić się do wzbudze nia w dzieciach radości w dniu ich „święta“.

Zainauguował „Tydzień Dziecka“

SKATOWANIEM SYNKA

Do ambulatorjum pogotowia ratunkowego został wczoraj dostarczony przez nieznaną kobietę trzyletni Piotruś Masłowski z szeregiem sińców na ciele i ranami tłuczonymi głowami.

Po nałożeniu dziecku opatrunków, lekarz i sanitariusz zaczęli wypytywać kobietę, kto w tak nieludzki sposób skatował chłopczyka.

Odpowiedziała krótko: — ojciec.

Okazało się, że wczorajszej nocy ojciec Piotrusia powrócił do domu w stanie silnego pod chmielenia. Żona zaczęła mu robić wymówki. Jak to bywa zwykle w takich wypadkach, wy mówki odniosły wręcz odwrotny skutek. Masłow ski wpadł w furję i zaczął niemiłosiernie bić żonę, zmuszając ją do ucieczki. Następnie ze zwierzchności pijak dotkliwie pobił dziecko i wy rzucił je na podwórko. (c).

Żerowanie na nieszczęściu będzie ukarane

Lekarz Dzikowiczówna została wezwana wczoraj do chorego na peryferiach miasta Po przybyciu na miejsce, lekarka stwierdziła u cho rego uwieczoną przepuklinę, wymagającą niez wlożonej operacji. Lekarka wynajęła dorózkę i osobiście wiozła chorego do szpitala. Każda chwila była droga, mogła bowiem zadecydować o losie chorego. Gdy dorózkarz z chorym zna laż się przy zbiegu ulic Dobrej Rady i Legjo nowej, zatrzymał konia, oświadczając, że powie

zie dalej jedynie w tym wypadku, jeżeli otrzy ma dodatkową zapłatę, przyczem zażądana su ma była tak wygórowana, że lekarka nie mogła jej zapłacić. Wywody lekarki o niebezpieczeń stwie, w którym znajduje się chory, nie odno sły skutku. Musiano wezwać karetkę pogotowia, która przewiozła chorego do szpitala. Przeciwno dorózkarzowi spisano protokół. Zostanie on po ciągnięty do odpowiedzialności sądowej. (c)

KRONIKA

Niedziela
15
Wrzesień

Dziś: Nikodema Kapł. M.
Jutro: Eufemji P. M.

Wschód słońca—godz. 4 m. 52
Zachód słońca—godz. 5 m. 37

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 14.XI. 1935 r.

Ciśnienie 761
Temp. średnia + 16
Temp. najw. + 21
Temp. najn. + 12
Opad —
Wiatr: połudn.-zach.
Tend. bar.: spadek
Uwagi: dość pogodnie.

— OD REDAKCJI. Redaktor naczelny na szego pisma p. Kazimierz Okulicz wyjechał z Wilna na kilka dni.

DZIS DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 25); 4) W. Augustowskiego (Kijowska 2), oraz wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1. Be stacka Chaja; 2. Jaszun Józef.
— ZGONY: Sobolewska Melanja, lat 75.

PRZYBYLI DO WILNA

— DO HOTELU GEORGES'A. Daszkiewicz Teofil, notariusz; Zeitlinger Josel, fabrykant z Rygi; Schonhofer August, dyrektor z Rygi; Jachimczyk Witołd, dyrektor z Krakowa; Czernański Zdzisław, art.-mal. z Nowego Jorku; Oskierka Olgierd, ziemianin, wójt Międzyrzec.

KOŚCIELNA.

— Uroczyste nabożeństwo dla uczest ników VI Powszechnego Zjazdu Histo ryków Polskich w Wilnie odprawą ks. dziekan Świrski przed Obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej we wtorek 17 września 1935 r. o godz. 9-ej rano.

MIEJSKA.

— CZASOWE WYŁĄCZENIE PRĄDU ELEK. W związku z robotami kablowymi przy ul. Tadeusza Kościuszki — w dniu 17 b. m. czyli we wtorek będzie wyłączony prąd — od godziny 8 do 4 po południu, wzdłuż ulic.

Antokolska, Bystrzycka i z. Bystrzycki, Brzeg Antokolski, Borowa i z. Borowy, Gołębia, Głęboka, Kanoniczna, Ogińskiego, ul. Piotra i Pawła, I i II Połowa, Piaski, Sióstr Miłosier dzia, Szpital Wojskowy Załogi, Słoneczna, Sapie żyńska, Senatorska, Tramwajowa, Wiosenna, Wojskowo-Cmentarna i Złoty Róg.

Z UNIwersYTETU

— PROMOCJA DOKTORSKA. W poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 13.30 w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora medycyny p. Jakóba Makowa.

HARCERSKA

— WIZNOWIENIE PRACY ZIMOWEJ w Hufcu Wileńskim Żeńskim rozpocznie się 15 b. m. nabożeństwo w kościele św. Kazimierza o godzinie 9 rano. Wszystkich byłych harcerzy i przyjaciół harcerstwa prosimy o wzięcie udziału.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— ZARZĄD WILEŃSKIEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. Jak się dowiadujemy, Zarząd egzekutywy wileńskiej organizacji sjonistycznej podał się do dymisji. Powodem rezygnacji były tarcia, jakie powstały w łonie organizacji w związku z odby temi ostatnio wyborami do Sejmu.

RÓŻNE.

— ZJAZD KOLEŻEŃSKI. Dnia 6 i 7 paź dziernika 1935 roku w Wilnie odbędzie się zjazd koleżeński byłych wychowanków gimnazjum w Śluku z Mińskiej.

Komitet Organizacyjny uprasza o przybycie b. wychowanków pomienionego gimnazjum oraz możliwe zawczasu zgłoszenie swego przybycia pod adresem: Wilno, Zawalna 11 Konsystorz Ewangelicko-Reformowany.

— ZBIOROWA WYSTAWA OBRAZÓW MI CHAŁA ROUBY W WILNIE. W niedzielę dnia 22 września b. r. o godz. 13 w salach Kasyna Oficerskiego (ul. Mickiewicza, róg Wileńskiej) zostanie otwarta Zbiorowa Wystawa obrazów Michała Rouby. Wstęp na otwarcie za zaprosze niami. Wystawa trwać będzie do 13 październi ka włącznie.

— BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZENOSI SIĘ w najbliższym czasie z ul. Jakóba Jasiń skiego do nowego lokalu przy ul. Subocz 22.

— STRAJK RĘKAWICZNIKÓW ZAOSTRZA SIĘ. Trwający w Wilnie strajk rękawiczników zaostrzył się. Podjęta próba zlikwidowania straj ku nie dała rezultatu. Zwołana konferencja po rozumiewawca między przedstawicielami robot ników i pracodawców nie mogła się wylegity mować odpowiednimi pełnomocnictwami. W wypadku niedojścia do skutku powtórnej konfe rencji robotnicy zapowiedzieli rozszerzenie straj ku, do którego ma się przyłączyć jeszcze 500 osób. Obecnie strajkuje już około 1000.

Strajkującym chodzi, jak wiadomo o uzna nie przez pracodawców Związku zawodowego robotników oraz o regularne płacenie zarobków.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKA NA POHULANCE.

— POPOLUDNIÓWKA! — Dziś w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 4-ej ukaże się na przedsta wieniu popołudniowym w Teatrze na Pohulance arcywesoła komedia muzyczna p. t. „Muzyka na ulicy“ — w świetnym wykonaniu całego ze społu. — Ceny propagandowe.

— WIECZOREM o godz. 8-ej — doskonała komedia w 3-ach aktach „Wszystkie prawa za strzeżone“ — z gościnnym występem znakomi tego artysty teatrów warszawskich — Marjusza Maszyńskiego w roli głównej. Dalszą obsadę sta nowią pp. I. Jasińska-Dełkowska, E. Wieczor kowska, Z. Mrożewski, W. Neubelt i W. Ścibor — reżyser sztuki. — Ceny zwyczajne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „SKOWRONEK“. Dziś o godz. 8 m. 15 ukaże się po raz trzeci posiadająca piękne me lodje oraz interesującą treść świetna operetka Lehara „Skowronek“.

— DZISIEJSZA POPOLUDNIÓWKA W „LUTNI“. Dziś o godz. 4 po poł. ujrzymy piękną stylową operetkę osnutą na motywach Szuberta „Domek Trzech Dziewcząt“ w obsadzie premje rowej. — Ceny propagandowe.

— CHÓR DANA W „LUTNI“. Znakomity zespół rewel'ersów polskich, słynny Chór Dana, po tryumfach artystycznych zagranicą wystąpi raz jeden tylko we wtorek najbliższy z koncer tem w gmachu „Lutni“. Bogaty program składa się z 25 numerów. Jako soliści wystąpią Mieczysław Fogg i Adam Wysocki. Kasa czynna codziennie od 11 godz. bez przerwy.

TEATR „REWJA“.

Dziś, w niedzielę 15 września ostatni dzień programu p. t. „Publiczność na scenie“.

Początek przedstawień o godz. 4, 6.30 i 9. Na poniedziałek przygotowuje się całkowicie nowy program rewjowy przy dużym współdziałaniu nowopozyskanych ulubieńców Wilna pie śniarki Mary Zejmówny i humorysty Antoniego Jaksztasa, wystąpi też po raz pierwszy na des kach „Rewji“ M. Szomańska. Ceny miejsc: Balkon 25 gr. Ulgowy parter 54 grosze.

RADJO

W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 15 września 1935 r.

9.00: Czas i pieśń; 9.03: Gazetka rolnicza; 9.15: Muzyka; 9.40: Dziennik por.; 9.50: Pro gram dzienny; 10.00: Świat w piosenkach; 10.30: Transm. nabożeństwa; 11.57: Czas; 12.00: Hej na!; 12.03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12.15: Poranek muzyczny; 13.00: Fragm. słuch. z dramatu D. Mereżkowskiego p. t. „Carewicz Aleksy“; 13.20: Kwartet fortepjanowy; 14.00: Transm. z pola Mokotowskiego; 14.15: Byczy sen — nowela A. Marczyńskiego; 14.35: Koncert ży czeń; 15.00: Audycja d'a wszystkich; 15.45: Or ka dawniej a dziś; 16.00: W co się będziemy ba wili?; 16.15: Transm. z pola Mokotowskiego; 16.45: Transm. z Gdyni z odjazdu S/M „Piłsud ski“; 17.15: Cała Polska śpiewa; 17.30: Muzyka; 17.35: Transm. zakończenia meczu piłkarskiego Polska—Niemcy; 17.55: Migawki regionalne; 18.15: Muzyka; 18.30: Słuchowisko p. t. „Biała plama“; 19.00: Program na poniedziałek; 19.10: Koncert reklamowy; 19.20: Wil. wiad. sportowe; 19.25: Szalapiń jako pieśniarz; 19.45: Co czytać? — nowości bel.; 20.00: Na wesołej łwowskiej fali. 20.30: Dziennik wieczorny; 20.40: Muzyka; 20.45: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50: Transm. z Medjolanu op. „Samson i Da lila“; Pog. muzyczna; Dalszy ciąg opery; Prze chadzka po wiecznym mieście; Dalszy ciąg ope ry; 23.20: Kom. dla uczestników Gordon Benne tta; 23.35: Wiadomości sportowe; 23.50: Muzy ka tan.

Ofiary

B. Legjoniści i Peowiaci, zatrudnieni przez „Fundusz Pracy“ w II i IV Urzędzie Skarbowym na pomnik Marszałka w Wilnie — 1 zł.

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach piersiowych i płucnych, zoiżach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wola ch, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sta nowi środek, regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Na wileńskim bruku

ZA FAŁSZOWANIE MIODU.

Ostatnio kompetentne władze podjęły lu strację sklepów spożywczych, badając m. in. znajdujący się w sprzedaży miód. W szeregu wypadków stwierdzono fałszowanie tego ar tykułu. Sprzedawcy pociągnięci zostali do odpo wiedzialności karnej. Kilka procesów odbyło się w ostatnich dniach w Sądzie Grodzkim. Wini ukarani zostali grzywną w wysokości 40 zł.

OFIARA BRUTALNOŚCI W PIŁCE NOŻNEJ.

Wczoraj w czasie meczu treningowego wy darzył się tragiczny wypadek: 20-letni Sz. Wołk (Subocz 37) w czasie gry został kopnięty przez swego przeciwnika nogą w twarz. Zostało wybite oko. Nieszczęśliwego sportowca karetka pogo towia ratunkowego przewiozła w stanie ciężkim do kliniki ocznej św. Józefa.

Lekarze mają bardzo słabe nadzieje urato wania oka. (c)

KRADZIEŻ W MIESZKANIU PROFESORA.

Professor USB Marjan Ejger zameldował po licji, iż wczoraj w czasie jego nieobecności z mieszkania jego wykradziono dwie obrączki oraz bransoletkę znacznej wartości. (c)

ZAGADKOWE ZAGINIĘCIE 14-LETNIEGO CHŁOPCA.

Aleksander Mikulewicz, stały mieszkaniec Suwałk, zameldował policji wileńskiej o zagad kowym zaginięciu jego 14-letniego syna Tadeu sza. Chłopiec przebywał ostatnio w gościnie u swej krewnej p. Aleksandry Pieczurowej w Wil nie. Przed kilku dniami wyszedł na spacer i od tego czasu zaginął.

P. Pieczulowa mieszka przy ulicy Belweder skiej Nr. 16. (c)

SZMUGLOWANY PIEPRZ.

Funkcjonariusze policji śledczej zatrzymali wczoraj na rogatce ulicy Wilkomierskiej nieja kiego Karola Tomasana, mieszkańca jednej z po bliskich wsi, który wioził do Wilna dwa worki szmuglowanego pieprzu. Przemysł skonfiskowa no.

RODZINA NA BRUKU.

Wczoraj na ulicy, w pobliżu placu Łukiskie go, ulokowała się wyeksmitowana rodzina Ale ksandra Łukoniewicza, składająca się z małżeń stwa i 2 dzieci. Wyeksmitowanych ulokowano w sechrońsku miejskim dla bezdomnych. (c)

15-LETNI ZŁODZIEJASZKOWIE.

Wczoraj funkcjonariusze policji zatrzymali na rynku Łukiskim dwóch młodzieńców zło dziejaszków, 15 letniego J. Guttmanna, zamiesz kałego przy ulicy Saraceńskiej 6 oraz jego ró wieśnika Miszkisa (Karpacka 7), którzy dokony wali na rynku kradzieży kieszonekowych.

Zatrzymani wykradli m. in. kilka zł. z kie szeni niejakiego Antozego Balukiewicza, mie szkańca wsi Huby. (c)

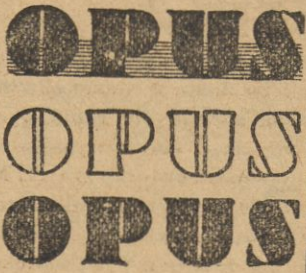
KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

Przy ul. Kalwaryjskiej 16, w czasie podku wania konia, został kopnięty przez konia w brzuch i nogę Kazimierz Trato. Pogotowie ra tunkowe przewiozło rannego do szpitala. (c)

OBŁAWA NA RYNKACH.

Onegdaj policja śledcza urządziła obławę na rynkach wileńskich, w czasie której zatrzymano kilku poszukiwanych złodziei kieszonekowych o raz oszustów, uprawiających oszukańczą grę w „trzy blaszki“, „czarne czerwone itp. Poza tem zatrzymano dwóch właścicieli nielegalnych lo teryjek. (c)

Gdy eleganckim pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**
a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**
albowiem
koszule i kołnierzyki marki **OPUS**
wyrabiane są z pierwszorzędnych
materiałów i wyróżniają się swą
trwałością.



Wspaniała
kreacja
genjalnego

Vallace Berry Legjon Nieustraszonych

Film nagrodzony złotym medalem. WKRÓTCE

HELIOS | WKRÓTCE rewelacja! IWAN MOZZUCHIN najnowszym arcydziele „Noc Karnawałowa”

DZIŚ! Wielki film erotyczny, odslaniający tajniki serca kobiety p.t. **UROJONY ŚWIAT** Claudette Colbert, Joan Bennet, Charles Boyer. Nad program: **Kolorowa atrakcja** oraz aktualja. — Dziś Początek seansów o godz. 2-ej

Dziś początek seansów o godz. 12-ej

PAN | DZIŚ film dla wszystkich! SHIRLEY TEMPLE jako **Mały pułkownik**

Nad program: Cudowny dodatek **muzyczno-rysunkowy** oraz najnowszy „FOX” i „PAT”

CASINO | Wkrótce otwarcie sezonu! Szykujemy przebój! Najwybitniejsze arcydzieło ostatnich lat! Wspaniały film, który pamięta się całe życie!

SEQUOIA

CASINO | Na wszystkie seanse balkon 25 gr., parter 54 gr. DZIŚ! Wielki niebywały podwójny program. Ulubieniec wszystkich **Clark Gable**, jedna i jedyna **Greta Garbo**, czarująca **Myrna Loy** oraz **William Powell** w pierwszym prawdziwym filmie, ilustrującym życie okrutnego miasta p. t. **WIELKI GRACZ** trzymającym widza w najwyższym napięciu i „ZUZANNA LENOX”. Dziś początek o 2-ej

REWJA | BALKON 25 gr. Program 38 p.t. PUBLICZNOŚĆ NA SCENIE

Rewja w 2-ch częściach i 14 obrazach. Z udziałem baletmistrza K. Ostrowskiego, primabaleriny Basi Relskiej, wodewilistki Zofii Duranowskiej, humorysty Al. Gronowskiego i całego zespołu. Codziennie 2 seanse o godz. 6.30 i 9 wiecz. W niedzielę i święta 3 seanse 4.15, 6.45 i 9.15

Anons! Już w najbliższym programie wystąpią; ulubienica Wilna **Mary Żejmówna** oraz świetny humorysta i konferencjeur **Antoni Jaksztas**.

OGNISKO | Dziś naidowcipniejsza polska komedia p. t. **CO MÓJ MAŻ ROBI W NOCY**

W rol. główn.: **Marja Górczyńska**, **Tola Mankiewiczówna**, **Kaz. Krukowski** i **Michał Znicz**
Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl par. 83 rozp. Rady Ministrów z dn. 25. VI. 1932 r. o postępow. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Świeciance podaje do ogólnej wiadomości że dnia 7 października 1933 r. o godz. 10 w majątku Komaje, gm. komajskiej, pow. świeciańskiego, celem uregulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Świeciance, ciągnących na Syrkinię Hirszu, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: Kłepki dębowe wyrobione (różnych wymiarów) sztuk 2372, oszacowane na kwotę zł. 500. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji w godz. od 8 do 10 w maj. Komaje. (—) **St. Rudzki** NACZELNIK URZĘDU



ANNETTE RABINOWICZ

Nauczycielka angielskiego i francuskiego (Sorbonne — Cambridge) powróciła. Udziela lekcji systemu „Linguaphone”. Grupy indywidual. Zamkowa 18 m. 8. (Wejście od ul. Św. Michalskiej 2).

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
R.M.S. NERVE ZNAK FABR. Z KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM KŁOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY MIGRENA. NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW GRYPA, PRZEZIĘBIENIA BÓLE I ARTRETYCZNE STAWÓW. KOSTNE I.T.P.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. **KOGUTEK** SPRZEDAJĄ APTEKI

proszki **„KOWALSKINA”**
STOJUJE SIĘ PRZY UDORZCZYNYCH BÓLACH GŁOWY
FABR. CHEM-FABRI „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Skład Sukna, Manufaktury i Jedwabiu

J. KOBRYŃSKI

WILNO, NIEMIECKA 31
NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI SEZONU:

NAJMODNIEJSZE MATERJALY na płaszcze i kostjomy damskie oraz męskie. Najnowsze welny i jedwabie. Wielki wybór na mundurki i płaszcze szkolne. Kołdry i pokrowce.

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA WSTĄP DO FIRMY

„ESBROCK-MOTOR”

WILNO, MICKIEWICZA 23
GDZIE SĄ DO NABYCIA **ULTRASELEKTYWNE RADJOODBIORNIKI** po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.



Sprzedają się

2 domy murowane z ogródkami przy ul. Kościuszki i ul. Przejazd (obok kościoła św. Piotra i Pawła) obciążony długiem bankowym. O warunkach dowiedzieć się: Urząd Wojewódzki pokój Nr. 50 w godzinach urzędowych, oraz przy ul. Przejazd Nr. 16 od godz. 15—16,30 i ul. W. Pohulanka Nr. 31 (sklep F. Nowickiego).

przy uporczywych **BÓLACH GŁOWY** STOSUJE SIĘ PROSZKO **„PSZCZOŁKA”**
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią do wynajęcia ul. Dzielna 36

MIESZKANIA 3, 5, 6 i 7 pokojowe ze wszelkimi wygod. do wynajęcia ul. Ofiarne 2 i 4

MIESZKANIE 3 pokojowe ze wszelkimi wygodami — do wynajęcia ul. Krakowska 51

MIESZKANIE 4 pokoje, może zastąpić letnisko, tania do wynajęcia, — ul. Senatorka 11

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE z 2 pokoj z kuchnią z wygodami oraz MIESZKANIE 5 p. ze wszelkimi wygodami, z balkonem, z frontu na 2 glem piętze ul. Św. Filipa 4, vis-a-vis Św. Jakóba

Potrzebny pokój słoneczny, ciepły, z wygodami i telefonem Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” dla J. M.

DOMEK murowany ogród i sad — 2000 m² DO SPRZEDANIA Wiadomość Wilno, ul. Jagiellońska 16 m. 9 (czytelnia) w dniu powszednie od 12 — 18-ej

Sklep i duży LOKAL do wynajęcia. Informacje: ul. Wielka 39—1

DO WYNAJĘCIA ładny duży SKLEP Informacje u dorozcy ul. Gdańska róg Wileńskiej

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje ze wszystk. wygodami i używalnością kuchni Wiwulskiego 6—23

DO WYNAJĘCIA dla stałego lokatora 2 duże ładne pokoje, wszelkie wygody, parter ul. Styczniowa 8—2 tel. 1-87

Sprzedam PIWIARNIĘ z całym urządzeniem: 2 lustra, aparat radiowy za 500 zł. Dowiedzieć się: Wileńska nr. 48 u dorozcy lub u właścicielki — ul. Ślucka 17 m. 8

Okazjnie sprzedam w Mołodecznie budujący się dom wraz z placem 1927 m², punkt b. dobry przy dworcu, posiadłość nieobciążona żadnymi długami, pozycja na wykończenie zapewniona. Zgłoszenia Mołodeczno, Siekiewicza 17, Jurczyńska

Do sprzedania DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

Szczenięta

„Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

Do sprzedania 3-ch miesięczny wyżeł. Pióromont 2 — 4 Oglądać można od 15 do 18-ej.

Okazja! Odkurzacz elektryczny „Siemens”, cena fabryczna zł. 380.—, kilka razy używany, bardzo tania do sprzedania ul. Archaniełska 1 m. 8 od godz. 4—6 pp.

Fortepjan mały w dobrym stanie, sprzedam okazjnie b. tania ul. Krakowska 34—1

Rutynowana **nauczycielka** konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi-place lekcji. Oferty do Kurjera Wil. dla A. T.

LEKCYJ JEZYKA niemieckiego (literatura, konwersacja, korespondencja) Mickiewicza 44, m. 5 tel. 4-85

B. Nauczycielka gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuje się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T.

Poważne przedsiębiorstwo poszukuje przedstawiciela dobrze wprowadzonego w dziale kolonialnym i posiadającego in. zastępstwa w tej branży (chrześcijanina). Zgłoszenia pod: „Pełne kwalifikacje” do Uniwersalnej Agencji Reklamowej, Warszawa, Marszałkowska 142

Zakłady Ogrodnicze W. WELER podają do wiadomości, że w ogrodach na ul. Słowackiego 18 planują DALIJSZĄ w pełnym kwiecie i mogą być zwiedzane przez miłośników kwiatów

DOKTÓR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

DOKTÓR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3. tel. 2-77.

DOKTÓR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTÓR ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTÓR Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—8

AKUSZERKA Śmiałowska
przepracowała się na ul. Wielką 10—4 także gabinet kosmet. usuw. zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

AKUSZERKA Marja Lakerowa
Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską, ul. Grodzka 27

Młody człowiek z ukończen. 5 kursów Seminarjum Nauczyc. poszukuje posady biurowej lub jakiegokolwiek innej pracy. Zgłoszenia do admin. „Kurjera W.” Biskupia 4, dla T. H.

Poszukuje pracy biurowej, inka-szntki lub lektorki do-starszych chorych osób. Zgłoszenia do admini-stracji „Kurjera Wil.” dla S. P.

Poszukuje posady woźnego lub-gońca. Mam ukończoną szkołę powszechną i referencje osób znanych w Wilnie. Łaskawe zgło-szenia do administracji „Kurjera” dla F. L.

Poszukuje zupełnie samodzielnej, dobrej kucharki-gospo-dyńi, piśmiennej. Zgło-szenia tylko z dobreimi świadectwami od 5—6. Zakretowa 7 m. 16

OBUWIE
TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO POPIAŁO WILNO OSTROBRAMSKA 25.